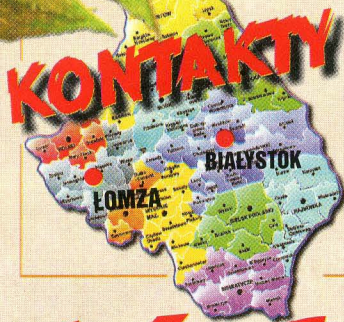




Betlejem nad strumykiem



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

Nr 2(1106)

13 STYCZNIA 2002

CENA 2,50 zł

Zbrodnia doskonała?

Nie ma sprawy



Dystrybutor:
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH • 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel (086) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



Płyty gipsowo-kartonowe
oraz akcesoria do systemu
suchej zabudowy wnętrz

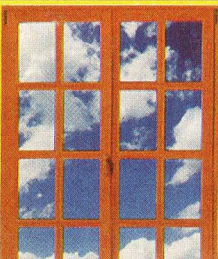


fak. 8819



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

PROMOCJA ROKU!
OKNA Z DREWNA
MAHONIOWEGO
W CENIE OKIEN SOSNOWYCH



12-13 STYCZNIA DNI OTWARTE

ZAPRASZAMY NA PREZENTACJĘ NOWEJ TOYOTY COROLLI



TOYOTA

Bogate wyposażenie:

2 poduszki, wspomaganie, ABS+EBD, komputer pokładowy, radio, magnetofon, immobilizer

Karoserie 3- 5-drzwiowe Hatchback

SEDAN (4-drzwiowy), KOMBI, VERSO (mini Van)

Zamów już teraz!



Zupełnie Nowa COROLLA

Kontyngent 2002



Bogata gama silników:

od 1,4 16V 97 KM do 1,8 16V 192 KM
2,0 D4D (diesel) 90 KM
2,0 D4D (diesel) 110 KM

AUTO PARK, 15-620 Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70

AUTORYZOWANY DEALER TOYOTA MOTOR POLAND



• Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00 • Serwis pon.-pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-14.00

Do trzech razy cena



Po pierwsze:
PRIMERA
za **54 950 zł***



Po drugie:
ALMERA
za **47 950 zł***
Komplet opon zimowych gratis



Po trzeciej:
ALMERA TINO
9 000 zł taniej*



* Liczba samochodów ograniczona

Wszystkie modele wyposażone w ABS, EBD, BA i klimatyzację.

Szczegóły u dealerów Nissan Poland

SALON i SERWIS
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31



Nieograniczone możliwości

„MAZUREK”

18-400 ŁOMŻA,

ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265; 0-603 618-038



KONTAKTY



W INTERNECIE

CZYTA CAŁY ŚWIAT

www.kontakty-tygodnik.com.pl

I Ogólnopolski Otwarty Fundusz Mieszkaniowy

NOWOROCZNA OFERTA FINANSOWA

Niedługo przyjdzie wiosna — czy wiesz, skąd wziąć pieniądze na budowę swego domu?

CZY STAĆ CIĘ NA RATY W WYSOKOŚCI:

10 tys.	167 zł/m-c*
50 tys.	208 zł/m-c*
150 tys.	625 zł/m-c*
200 tys.	1042 zł/m-c*?

*Tylko w styczniu dostaniesz rok bez odsetek!

TAK!

JESTEŚMY PO TO, ŻEBY TOBIE MIESZKAŁO SIĘ LEPIEJ

NA CO CZEKASZ?

TELEFONICZNA REZERWACJA UMÓW

Ostrołęka, tel. (0-29) 764-85-44, ul. Głowackiego 13
Łomża, tel. (0-86) 216-33-90, ul. Giełczyńska 10

Dobrze i tanio kupisz

OLEJ
OPAŁOWY

U AUTORYZOWANEGO DYSTRYBUTORA
OLEJU OPAŁOWEGO
PKN ORLEN S.A. z Wygody

Bezpłatna infolinia:
0-800 16-00-01

Dostawa gratis!

P.H.U.T.
MOBIL

18-408 WYGODA
ul. Wesoła 2
tel. (0-86) 219-30-25
219-34-44
tel./fax (0-86) 219-30-00





4



ZA TYDZIEŃ:

Mordercy w kościele

SZTAB KRYZYSOWY POWOŁAŁ URZĄD WOJEWÓDZKI w Białymstoku; koordynuje działania różnych służb w związku z ciężką zimą. Fala opadów i silnych wiatrów spowodowała, że od początku roku wiele dróg było nieprzejezdnych. Kilka dni trwało odsnieżanie szlaków Stawiski – Przytuły; Łomża – Mężenin; Sejny – Wiżajny; Kolno – Turośl; Sokółka – Krynki. Odwoływane były i skracane kursy wielu autobusów. Kilkaset wsi, zwłaszcza tzw. kolonijnych, odciętych było od świata jeszcze na początku tygodnia. Dla rolników, zwłaszcza prowadzących duże gospodarstwa mleczarskie, bardzo poważnym problemem stały się awarie sieci energetycznej i niemożliwość odstawiania mleka do punktów skupu. W kilkunastu gminach (m. in. Rutka Tartak, Wiżajny, Dziadkowiце, Drohiczyń) doszło do zamknięcia na kilka dni około 80 szkół.

WSZYSTKIEGO O DROGACH w Podlaskiem można się dowiedzieć pod numerem tel. (085) 677-33-77. O drogach krajowych, tel. 9793.

PRACY NIE MA prawie 100000 mieszkańców Podlaskiego.

SPRAWOM SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM powiatu grajewskiego poświęcone było spotkanie wojewody Marka Strzalińskiego z Zarządem i wójtami z powiatu, które zapoczątkowało cykl spotkań z samorządami Podlaskiego.

UROCZYŚCIE OTWORZYLI salę sportową im. Stanisława Kostki w Centrum Katolickim przy parafii Krzyża Świętego w Łomży ks. bp Stanisław Stefanek i ks. bp Tadeusz Zawistowski. W sali jest sześć stołów do tenisa stołowego i siłownia. W Centrum Katolickim każdego dnia znajduje opiekę i zajęcie kilkadziesiąt dzieci. Twórcą Centrum jest proboszcz parafii Świętego Krzyża, ks. Andrzej Godlewski. W czasie uroczystości został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, przyznany przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

OD NOWA ROZPOCZNIE SIĘ PRYWATYZACJA Suwałskich Kopalń Surowców Mineralnych, zdecydował wojewoda podlaski Marek Strzaliński. W ubiegłym roku przedsiębiorstwem zainteresowane były Ol-

sztyńskie Kopalnie Surowców Mineralnych, ale w grudniu wycofały się z wcześniejszych ustaleń.

„MÓST NIE GROZI ZAWALENIEM”, orzekli eksperci z Politechnik w Białymstoku i Poznaniu po dwuletnim monitorowaniu. Obawy wywołało odkształcanie się mostu na Narwi w Łomży kilka miesięcy po oddaniu do użytku we wrześniu 1998 roku. Doszło nawet do jego zamknięcia. Naukowcy uznali, że podpory mostu przestały już osiadać w miękkim gruncie.

NIE PODPISAŁY KONTRAKTU NAJWIEKSZE SZPI-TALE w województwie: w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz szpital psychiatryczny w Choroszczu. Zawarły jedynie z Podlaską Regionalną Kasą Chorych porozumienie, regulujące zasady działalności w pierwszych tygodniach nowego roku.

CHCE DUŻEGO CENTRUM HANDLOWEGO ponad 60 procent mieszkańców Łomży, wynika z ankiety wśród łomżań Instytutu Rynku Wewnętrznego. Przeciwno opowiedzieli się jedynie właściciele sklepów. Sondaż odbył się na zlecenie władz miasta i jest elementem opinii, którą samorząd musiał przygotować w związku z wnioskiem firmy planującej budowę tzw. wielkopowierzchniowego obiektu handlowego przy skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej. Instytut, powołując się na inne miasta, stwierdza, że supermarkety nie tylko nie powodują upadku drobnego handlu i usług, ale nawet pobudzają ich rozwój. Kielecka spółka Echo Investment stara się o rozpoczęcie budowy od trzech lat.

268 ŻUBRÓW NALICZYLI w Polsce pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego, leśnicy, lekarze weterynarii w ubiegłym roku. Latem urodziło się około 70 małych. 50 żubrów, w ramach selekcji i redukcji, zostanie w tym roku odstrzelonych.

KARNAWAŁOWYM KONCERTEM w wykonaniu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej z udziałem Joanny Cortes i Jacka Wójcickiego podziękował swoim klientom za ubiegłoroczną współpracę Bank Polska Kasa Opieki SA I Oddział w Łomży. (Rozmowa z Jackiem Wójcickim: str. 14).

BAL CHARYTATYWNY orga-

nizuje (12 stycznia w restauracji „Pod Łosiem”) Polskie Stronnictwo Kresowe; dochód przeznaczony zostanie na obóz wakacyjny dla dzieci z rodzin z problemami ekonomicznymi.

NOWE PARAFIE: z parafii katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku, liczącej trzydzieści tysięcy wiernych, decyzją arcybiskupa Wojciecha Ziembę zostały utworzone dwie nowe. Ich proboszczami zostali księża katedralni: ks. Józef Koszewnik (duszpasterz akademicki) i ks. Andrzej Kołpak. Muszą znaleźć miejsce, postawić tymczasowe kaplice, szukać pieniędzy na budowę nowej świątyni.

KONCERT WIELKIEJ ORKIESTRY POMOCY SPOŁECZNEJ W KOLNIE rozpocznie się w niedzielę o 16.00 w sali widowiskowej Kolneńskiego Domu Kultury. Grać będą: Salony, Folkiestra Form Różnych, Epitafium Phanta RHEI. Organizatorzy, Komenda Hufca ZHP i Kolneński Dom Kultury, przewidują licytację gadżetów, liczne konkursy i inne atrakcje.

ZMNIEJSZENIE SPRAWNOŚCI psychofizycznej, nasilenie drżenia mięśniowego to skutki pracy w niskiej temperaturze na otwartej przestrzeni. Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku przypomina pracodawcom o obowiązku zapewnienia zatrudnionym zimą ciepłej odzieży i obuwia, posiłków profilaktycznych i gorących napojów oraz pomieszczeń, gdzie pracownicy mogą się ogrzać. Niedopuszczalne jest używanie przez pracownika własnej odzieży i butów oraz wypłacanie przez pracodawcę ekwiwalentu za posiłki i napoje.

Znaki czasu

• „Byłbym szczęśliwy, gdyby Ojciec Święty odwiedził w tym roku Polskę”, powiedział premier Leszek Miller w czasie wizyty u papieża, ale żaden termin nie został ustalony.

• „Trzeba uczynić wszystko, co możliwe, w celu przyścia z pomocą najbardziej potrzebującym. Ludzie powinni deklarować gotowość pomocy, duchowni zorientować się, kto takiej pomocy w parafii potrzebuje”, apelował do wiernych abp Józef Życiński, który utworzył w archidiecezji lubelskiej Dzieło Pomocy Rodzinom.

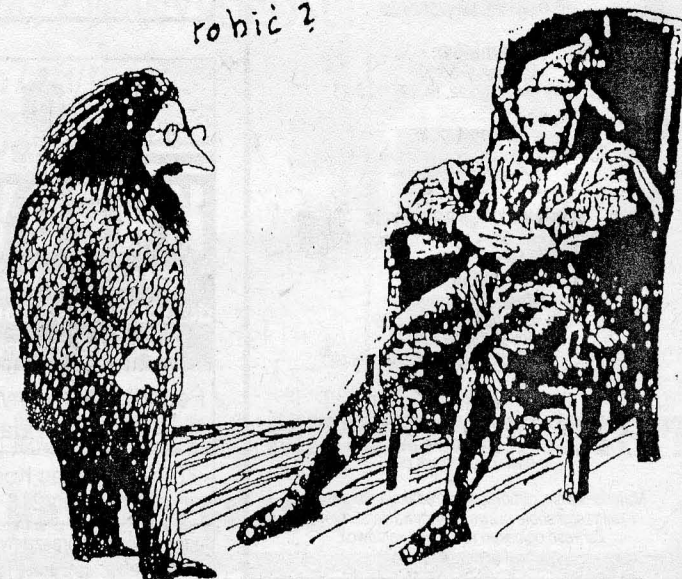
• Kobieta (53 lata) została pierwszym w Polsce dawcą szpiku kostnego, z którego skorzystał chory za granicą. W banku dawców szpiku zarejestrowanych jest tylko ponad trzy tysiące dawców; w Czechach ponad trzydzieści tysięcy.

• Wejście Polski do Unii popiera 60 proc. Polaków i tyle samo sprzeciwia się sprzedaży ziemi cudzoziemcom. Grunty rolne w Polsce można kupić za cenę siedmiokrotnie niższą niż w całej Unii Europejskiej. Hektar przeciętnej klasy gruntów kosztuje tysiąc euro.

• Spadły oszczędności; tylko 12 proc. Polaków twierdzi, że w ubiegłym roku odłożyło jakieś pieniądze. Rok wcześniej do oszczędności przyznawało się 20 proc.

• W ostatnich dziesięciu latach ponaddziesięciokrotnie wzrosła ilość kobiet skazanych za udział w bójce lub pobiciu z narażeniem życia lub zdrowia ofiary. W ubiegłym roku skazano ponad 1400 kobiet.

a jaja z władzy
to kiedy pan
zaczęł
robić?



KONTAKTY

KRUCZA ZIMA

Od Wizny po Złotorię na Narwi, od Złotorii po Supraśl na Supraśli oraz od stawów Dojlidy do ujścia do Supraśli na Białej w Białymstoku trwa liczenie zimujących skrzydlatych, coroczna akcja Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Za każdym razem na badaczy czeka ornitologiczna niespodzianka. Ostatnio szczególnie liczne czeczotki (spotykane w różnych miejscach) oraz pojedyncze górniczki, jeden łabędź krzykliwy (w Polsce gniazduje zaledwie kilkanaście par!) ze Skandynawii, zauważono nad Supraślą koło Wasilkowa. Prawdziwą rzadkością są także kruki; około 40 zimuje teraz koło Strękowej Góry.

CAŁY TEN ZGIEŁK

O tym, że Podlaski Urząd Marszałkowski poszukuje nowej siedziby, wiadomo od dawna. Obecnie departamenty rozmieszczone są w dwóch budynkach, położonych w różnych dzielnicach Białegostoku. Luksus to nie jest, ale da się wytrzymać, choć obywatela, który nie może załatwić wszystkiego w jednym miejscu, czasem szlag trafia. Kiedy znalazł się budynek w centrum miasta, mieszczący wszystkie wydziały i służby, podniósł się wielki krzyk. Opozycja zapowiada zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmiku, poświęconej rozrzutności Zarządu Województwa.

Rzeczywiście, liczby robią wrażenie: wynajęcie nowego budynku będzie kosztowało miesięcznie 100 tys. Ale nie są to dodatkowe wydatki. Wygoda urzędników regionalnej administracji samorządowej nie jest najważniejszym priorytetem, ale jeśli może być im nieco wygodniej, a przy okazji petentom to dlaczego nie?

Cały ten zgiełk wokół zapowiadanej przeprowadzki to klasyczny temat zastępczy. Niczego istotnego nie dotyczy, za to doskonale nadaje się do mobilizowania opinii publicznej przeciwko rozrzutnej władzy.

ZAUFANIEM W NARKOTYKI

Prawie we wszystkich komendach powiatowych policji w Podlaskiem są telefony zaufania. Najczęściej za ich pośrednictwem policja otrzymuje informacje o narkotykowych dealerach.

Policyjne telefony zaufania: KWP w Białymstoku: 677-28-00; KMP w Białymstoku: 677-27-37; KMP w Łomży: 216-16-55; KMP w Suwałkach: 564-12-60; KPP w Augustowie: 643-93-30; KPP w Grajewie: 272-22-22; KPP w Hajnówce: 682-50-55; KPP w Mońkach: 716-25-48; KPP w Sejnie: 517-33-33; KPP w Siemiatyczach: 655-28-07; KPP w Sokółce: 711-02-24; KPP w Zambrowie: 0-800-460-725.

BÓL STOMATOLOGÓW

Czternastu dentystów z powiatu zambrowskiego protestuje przeciwko kontraktom proponowanym przez Podlaską Regionalną Kasę Chorych. W powiecie bezpłatnie można leczyć zęby tylko u trzech dentystek; dwie są rencistkami, a trzecia emerytką (przyjęła stawki Kasy).

Pozostali dentyści dowodzą, że proponowane stawki na usługi w Podlaskiem są o połowę niższe niż w Mazowieckiem. Ministerstwo wprowadziło punktową ocenę usług; w Podlaskiej Kasie jeden punkt kosztuje 5 groszy, a w mazowieckiej 10 groszy (za wyrwanie zęba wychodzi 5 zł). Kasa dodatkowo zmniejszyła wartości punktowe na poszczególne zabiegi. Lekarze żądają wznowienia negocjacji.

MLEKPOL ROŚNIE

Sejneńska spółdzielnia mleczarska „Sejnmlek” stała się oficjalnie zakładem produkcyjnym spółdzielni „Mlekpól” w Grajewie. Jest to już czwarta mleczarnia (po Elku, Mragowie i Kolnie) wchłonięta przez krajowego potentata i zwycięzcę ubiegłorocznego rankingu na największe przedsiębiorstwa mleczarskie w Polsce. Zdaniem szefa „Mlekpolu” Edmunda Borawskiego (posła PSL obecnej kadencji) konsolidacja kapitału i możliwości produkcyjnych jest w mleczarstwie najlepszą receptą na bezproblemowe wejście w struktury unijnego przetwórstwa rolnego. Zgodnie z przyjętą w firmie strategią, każdy z zakładów pozostaje przy produkcji swoich najbardziej markowych wyrobów. W przypadku Sejna są to sery dojrzewające.

MÓWI NADZIEJA

Poświęceniem studia i bezpośrednią transmisją mszy świętej z kościoła Krzyża Świętego w Łomży z udziałem biskupa Stanisława Stefanka oficjalnie rozpoczęło działalność Radio Nadzieja, rozgłośnia diecezji łomżyńskiej. Nadaje na falach 103,6 FM. Na razie przygotowuje cztery godziny programu dziennie z serwisami informacyjnymi, różańcem z udziałem słuchaczy, katechezami. Resztę czasu wypełniają audycje Radia Maryja. Dyrektor Radia, ksiądz Krzysztof Jurczak, zapowiada wkrótce rozszerzenie własnej oferty programowej. Mają być antenowe spotkania na żywo z biskupem Stanisławem Stefankiem i programy sportowe.

(Za tydzień rozmowa z dyr. ks. Krzysztofem Jurczakiem.)

KOGUT DLA NAJLEPSZYCH

Laureatami tegorocznej nagrody „Niebieskiego koguta” zostali: Robert Fiłończuk z Polskiej Agencji Prasowej i Telewizji Białystok oraz redakcja wiadomości Polskiego Radia Białystok. Nagrodę przyznaje Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku, a laureatom wręczał ją sam komendant, inspektor Jan Kulesz. Kolegom gratulujemy „Koguta”.

Zima zła!



Stadka kuropatw tuż przy osiedlowym przystanku autobusowym na ul. Kasztelańskiej i zające biegnące środkiem jezdni na ul. Piłsudskiego w Łomży; dzięki podchodzące do ludzkich siedzib we wsiach koło Bielska Podlaskiego. Trwa walka o przetrwanie. Skuta lodem i przysypa grubą warstwą śniegu ziemia to dla wielu dzikich zwierząt przeszkoda nie do pokonania. Na pomoc spieszą leśnicy, myśliwi i wszyscy, którym nieobojętny jest los „wszystkich stworzeń dużych i małych”.

— Leśnicy i myśliwi wkładają karmę, pochodzącą ze specjalnie uprawianych do tego celu poletek — mówi Jarosław Krawczyk z Wydziału Ochrony Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. — Buraki, topinambury o bulwach podobnych do ziemniaków, kapusta, brukiew to podstawa. Uzupełniane solą są także tak zwane lizawki dla saren, jeleni, losi i żubrów, a dla ptaków przygotowywana jest mieszanka ziaren z lojem. Odwilż na pewno ulżyła też dzikim zwierzętom, ale to przecież dopiero pierwszy miesiąc zimy, więc możemy spodziewać się kolejnego jej mroźnego ataku.

ZAPROSILI NAS:

- Sztab Organizacyjno-Techniczny X Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Wysokiem Mazowieckiem — do uczestnictwa i współpracy.

- Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piątnicy — na spotkanie noworoczne uczniów z podopiecznymi Ośrodka dla Uchodźców i Stowarzyszenia Rodzice Dzieciom Troski Specjalnej.

- Prezes Podlaskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w Białymstoku — na Zjazd Wojewódzki SKL.

- Polskie Stronnictwo Kresowe w Łomży — na bal karnawałowy.

- Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż wystawy poplenerowej „Łomża i okolice”.

- Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na koncert „Gwiazdka z nieba”.

- Zarząd Ludowego Klubu Sportowego Narew w Łomży — na uroczyste podsumowanie pracy sekcji lekkoatletycznej w 2001 roku.

Dziękujemy.





6



Białowieża ma największe w Polsce „zagęszczenie” profesorów na tysiąc mieszkańców

Rok 2002 będzie dla Białowieży przełomowy. Jeszcze nigdy prywatni przedsiębiorcy nie inwestowali tu tyle, co dziś. Zażegnane zostało też niebezpieczeństwo rozszerzenia granic Białowieskiego Parku Narodowego, co ograniczyłoby prawa mieszkańców gminy do korzystania z zasobów puszczy. Konflikt Parku z gminą wpisany jest w historię tego miejsca.

wy współistnienia ochroniarzy przyrody i miejscowych nie przedstawiały się tak obiecująco, jak obecnie. Na tym wszystkim opiera się wiara wójta Stanisława Kujawiaka: „Będzie to rok dla Białowieży przełomowy”. Nie są to kruche podstawy.

Białowieski Park Narodowy ma już 80 lat. Białowieża jako leśna osada powstała przed 600 laty. Okrągłe rocznice skłaniają do podsumowań i snucia planów. Białowieża to wieś szczególna: ma największe w kraju zagęszczenie profesorów i doktorów na tysiąc mieszkańców. Wszyscy są pracownikami Parku bądź któregoś z instytutów i zakładów naukowych, umieszczonych w Puszczy Białowieskiej dla badania unikalnej fauny i flory. Jest ich tak wielu, że stanowią znaczącą i wpływową część mieszkańców gminy. Nawet wójt Kujawiak ma w swoim życiorysie dyrektowanie Parkiem.

Miejscowi i przyjezdni nie zawsze potrafili się ze sobą porozumieć, zwłaszcza jeśli chodzi o przyszłość Puszczy i gminy. Miejscowi chcieli zachować miejsca pracy w tradycyjnych branżach: tartakach i niewielkich warsztatach przerabiających drewno. Przyjezdni, związani zawodowo z Parkiem, widzieli sprawę z innej perspektywy: chcieli przede wszystkim chronić unikalny fragment nizinnych lasów europejskich, perłę światowej przyrody, którą należałoby pozostawić w stanie nietkniętym ludzką stopą. Już w latach czterdziestych pierwszy powojenny dyrektor BPN został odwołany z powodu konfliktu z lokalnymi władzami: planował powiększenie obszarów chronionych.

Najbardziej malowniczy konflikt był całkiem niedawno, gdy minister ochrony środowiska Antoni Tokarczuk uległ naciskom lobby ekologicznego i przygotował rozporządzenie w

sprawie rozszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego. Uczynił to bez konsultacji z miejscowymi samorządami, które ostro zaprotestowały. Uruchomiły wszystkie środki polityczne, a kiedy minister przyjechał do Białowieży na spotkanie z mieszkańcami, został obrzucony jajami. Groźba okazała się papierowa, bo rząd i tak nie miał pieniędzy na rozszerzenie Parku.

Nie ma ich zresztą do tej pory. Ewa Simonides, Główny Konserwator Przyrody, na uroczystej sesji Rady Naukowej BPN potwierdziła, że o powiększeniu obszarów podlegających ścisłej ochronie nie może być dziś mowy. Nie znaczy to, że środowiska ochroniarskie rezygnują z projektu rozszerzenia Parku tak, aby obejmował całą Puszcę Białowieską. Obecny dyrektor BPN Czesław Okołów przy każdej okazji powtarza, iż nie sposób skutecznie chronić naturalnych lasów na tak małej powierzchni (10 tys. hektarów). Brak pieniędzy w państwowej kasie sprawił, że trzeba było zmienić taktykę. Ekolodzy, „mądrzy po szkodziu”, powtarzają: w porozumieniu z lokalnymi społecznościami. Starosta hajnowski, Włodzimierz Pietroczyk, nie bardzo wierzy w szczerość tych zapewnień, ale na razie niebezpieczeństwo zostało oddalone.

Sama Białowieża wydaje się jednak korzystać z umacniania się BPN. Nie tylko dlatego, że sława najstarszego polskiego parku narodowego dawno już przekroczyła granice kraju. Ważniejsze z punktu widzenia białowieskiej społeczności jest duże ostatnio zainteresowanie prywatnych przedsiębiorców. Jeszcze rok temu każ-

da próba ulokowania w Białowieży grupy turystów czy uczestników wyjazdowej konferencji skazana było na niepowodzenie. Może to się wydać niewiarygodne, ale od czasu zamknięcia sławnego hotelu Iwa, „leśna stolica Polski” nie miała nawet trzydziestu miejsc hotelowych w jednym miejscu.

Dziś główna ulica przypomina plac budowy. Powstaje zajazd „Soplicowo”, kryty strzechą, stylizowany na staropolską karczmę. Dosłownie kilkadziesiąt metrów dalej trwa rozbudowa „Żubrówki”. W tym roku do użytku oddana zostanie Iwa. Z dawnego hotelu o tej nazwie pozostała tylko nazwa i, rzecz jasna, miejsce. Dziś w tym samym supernowoczesnym budynku mieści się także dyrekcja Białowieskiego Parku Narodowego i muzeum przyrodnicze. Ale to jeszcze nie wszystko: jest pensjonat Unikat i hotel Białowieski. W sumie 500 nowych miejsc noclegowych.

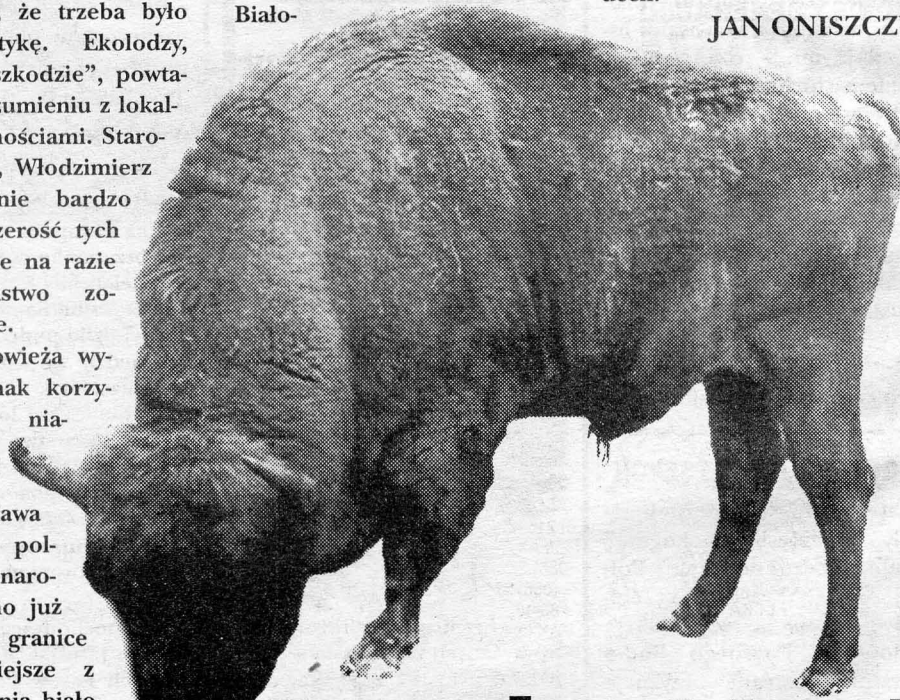
Niektórzy już dziś z dużą przesadą porównują szanse Białowieskiemu

wieży do Zakopanego. Różnice nie sprowadzają się tylko do warunków narciarskich i góralskiego folkloru. W Zakopanem spędza się urlopy i wakacje zarówno zimą, jak i latem. Turyści mieszkają tam tygodniami w hotelach i pensjonatach, i wydają kupę forsy. Białowieża na to liczyć nie może: tu się wpada na dzień, dwa, zobaczyć żubry i w drogę... Nie ma nawet jezior, gdzie można by spędzić parę dni w domkach letniskowych. Gdybyż jeszcze Puszcza Białowieska leżała na jakimś ważnym szlaku komunikacyjnym... Ale leży na głębokich peryferiach.

Dla Puszczy to nawet lepiej: przynajmniej nie zadepczą jej hordy turystów. Władze puszczańskich gmin dawno już straciły wiarę w prorozwojowy wpływ turystyki. Co innego Białowieża: ona jedna ma realne szanse zarobić na Parku. Klasycznej turystycznej stonki nie będzie tu wiele, ale jacyś miłośnicy podpatrywania przyrody zawsze się znajdą. Białowieża ma też wielką szansę stać się ogólnopolską stolicą kursokonferencji, a przynajmniej jednym z liczących się ośrodków. Wiele firm i instytucji organizuje seminaria i szkolenia połączone z relaksem i zwiedzaniem ciekawych miejsc. Puszcza Białowieska znakomicie się do tego nadaje, bo jest powszechnie znana, a z nią także Białowieża.

Białowieża łapie drugi oddech.

JAN ONISZCZUK



Drugi oddech



KONTAKTY

Magda Gosk z Łomży, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego (wtedy nazywała się Magda Knopkiewicz) i bylej Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie (dziś uczelnia nazywa się Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), starszy inspektor Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie, dwukrotnie reprezentowała Polskę w rozmowach w Brukseli.

— Unijne negocjacje Polski, dotyczące ochrony środowiska, oficjalnie zostały już zakończone. Ale ciągle jeszcze trwają konsultacje związane z nowelizacją prawa, z zakresem przetwarzania odpadów. Wówczas jest możliwość wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, omówienia szczegółów — mówi Magda Gosk.

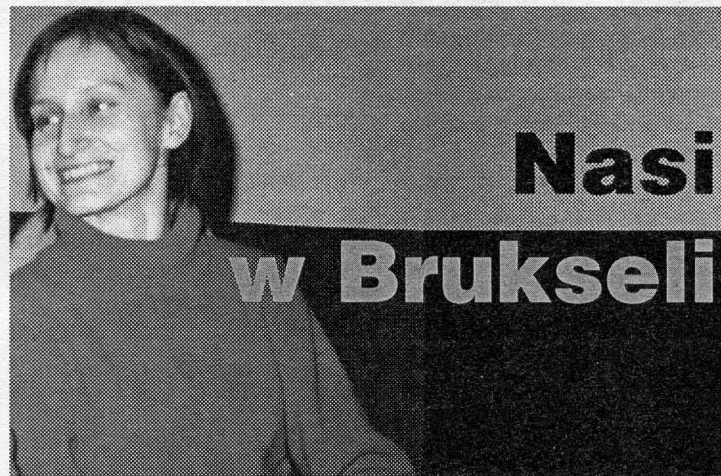
W spotkaniach uczestniczyły kraje kandydujące i kraje członkowskie.

— Dla nas to bardzo ważne spotkanie, bo w październiku ubiegłego roku weszła w życie nowa ustawa z regulacjami zbliżonymi do unijnych. Miałam możliwość uzyskania wyjaśnień na wszystkie pytania bezpośrednio od ekspertów — dodaje Magda Gosk.

Językiem obowiązującym uczestników międzynarodowego forum jest język angielski. W tym języku Magda Gosk w

Brukseli wygłaszała swoje opinie i zadawała pytania.

— Płynny angielski, znajomość tematyki UE, dobra orientacja w problemach zatrudnienia, europejskiego rynku pracy, przedsiębiorczości, kwalifikacji pracowników, obszerne CV, ciekawa autoprezentacja. Żmudne



eliminacje pomogły wyselekcjonować z kilku tysięcy chętnych studentów, pracowników i młodych przedsiębiorców najlepszych, po trzech delegatów z 28 państw UE i państw akcesyjnych na I Europejski Szczyt Młodych w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Większość delegatów to stażysci Komisji Europejskich i Parlamentu Europejskiego oraz stypendyści

zachodnich uczelni. W trójce polskiej znalazła się Urszula Ostaniewicz z Łomży, studentka Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Szczyt odbył się z udziałem członków Parlamentu Europejskiego, rządu Królestwa Belgii, dyplomatów oraz mediów. Delegaci przedstawili propozycje

przyszłego europejskiego rynku pracy, zatrudnienia i przedsiębiorczości.

Zostały przyjęte w głosowaniu przez delegatów i zatwierdzone na Europejskim Szczycie w Laeken.

Na zdjęciu: łomżyńska Magda Gosk, starszy inspektor Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie

Jawny urząd

Od 1 stycznia obowiązuje ustawa o dostępie do informacji publicznej. Zgodnie z nią każdy urzędnik ma obowiązek odpowiedzieć każdemu obywatelowi na wszystkie pytania (poza informacjami niejawnymi, określonymi w przepisach i tajemnicami ustawowo chronionymi) dotyczące działalności urzędów administracji publicznej.

Obywatel może spytać: ile urzędnik zarabia, komu przydzielona została jakaś koncesja, kto uzyskał pozwolenie na jakąś budowę, ile gmina zapłaciła za wykonanie określonej usługi. Pytający nie musi tłumaczyć się przed urzędnikiem, do jakich celów potrzebuje informacji. Urzędnik nawet nie ma prawa pytać obywatela o to, po co potrzebne są mu jakieś informacje. Odmowę musi wystosować na piśmie i uzasadnić. Obywatel może ją zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego lub sądu rejonowego.

Ustawa o dostępie do informacji publicznej nakłada obowiązek przekazywania informacji na organy władzy publicznej, samorządy gospodarcze i zawodowe, podmioty reprezentujące osoby lub jednostki organizacyjne wykonujące zadania publiczne albo dysponujące majątkiem publicznym, na związki zawodowe i partie polityczne.

Gimnazjalny dar serca

Ponad 21 tysięcy złotych przyniósł „Noworoczny Dar Serca”, zorganizowany przez Komitet do Wspierania Potrzebujących przy Publicznym Gimnazjum nr 8 w Łomży. Komitet nie tylko policzył, ale i podzielił zebrane pieniądze. Zapomogi od 250 do 1000 złotych otrzyma 18 dzieci, znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji zdrowotnej i życiowej. Około 1200 złotych przypadnie Przedszkolu Specjalnemu im. Aniołów Stróżów, a po 3,5 tysiąca złotych trafi do wychowanków Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńczego w Łomży. 1500 złotych przekazane zostanie Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych na rzecz Osób Niepełnosprawnych w Grajewie.

Szczegółowych informacji udziela przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego do Wspierania Potrzebujących przy Publicznym Gimnazjum nr 8 w Łomży Halina Dąbrowska: tel. 218-79-74.

Prezydencki rok bez dymka

Pierwszą rocznicę rozstania z papierosami obchodził 10 stycznia prezydent Łomży Jan Turkowski. Po 25 latach palenia podjął męską decyzję natchmian. I trwa!

— Szybko zaczął mi się poprawiać smak i ogólne samopoczucie — wspomina. — Kiedy dzisiaj pomyślę, że paliłem paczkę dziennie, wierzyć się nie chce! Nie pali ani moja żona, ani nasz dorosły syn, więc na co dzień mam dobry przykład i bodziec wytrwania w życiu bez nałogu.

A w domowym archiwum wciąż spoczywa na pamiątkę otwarta paczka czerwonych marlbora, z której prezydent wypalił zaledwie dwa papierosy. Ostatnie!

— Dlaczego się jej nie pozbędzie? To dowód rzeczowy błędu młodości ku własnej przestrodze — mówi Jan Turkowski.

OKNA

NOWEJ GENERACJI!

DRZWI

Tylko u nas kompleksowa oferta

- OKNA PCV, ALUMINIUM
- OKNA INWENTARSKIE
- OKNA MAHONIOWE
- OKNA SOSNOWE
- OKIENNICE
- PARAPETY ROLETY
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- BRAMY GARAŻOWE

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
 ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
 ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
 ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
 KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
 GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
 CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
 WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
 SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
 TEL./FAX 086/275-02-55
 HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
 TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

www.terrazyt.pl

Okna i drzwi na całe życie...

Świętuj z nami **20 urodziny**

Wielki jubileuszowy **KONKURS**

UWAGA! BARDZO CENNE NAGRODY!!!

REGULAMIN KONKURSU JUŻ WKRÓTCE W TWOJEJ SKRZYNCE POCZTOWEJ!

NAGRODA GŁÓWNA

10 lat gwarancji TERRAZYT





8



POWRÓT DO TEMATU

**„W KOLEJCE
PO ŻYCIE”**

Nad oddziałem onkologicznym Szpitala Wojewódzkiego w Łomży pod koniec ubiegłego roku zawisły przysłowiowe „czarne chmury” (pisaaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 1/2002).

Łomżyńska poradnia onkologiczna przyjmuje miesięcznie ponad osiemset pacjentów. W ubiegłym roku w poradni zostało zarejestrowanych prawie dwa tysiące nowych chorych. Pacjentów z rakiem z każdym rokiem przybywa. Stąd zrodził się wielki niepokój, gdy mówiono o planach redukcji oddziału onkologicznego.

— Skończyło się dobrze. Jesteśmy wdzięczni dyrekcji Szpitala za skuteczne wynegocjowanie z Regionalną Podlaską Kasą Chorych pomyślnych kontraktów — mówi Anna Dąbrowska, prezes Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży.

Po rozmowach dyrektora Szpitala w Łomży Mariana Jaszewskiego z dyrekcją Kasy zapadła decyzja, iż w łomżyńskim szpitalu zostanie utworzony wspólny oddział nefrologiczno-onkologiczny. Ordynatorem oddziału zostanie dr Henryk Perkowski, kierownikiem pododdziału onkologicznego dr Małgorzata Oleszczuk. Do dyspozycji pacjentów onkologicznych będzie piętnaście łóżek, chemioterapia bez żadnych ograniczeń. Wprowadzone zostaną na oddziale dyżury lekarskie (nie było ich do tej pory, leżącymi na oddziale pacjentami po południu opiekowała się pielęgniarka) oraz dodatkowo zatrudnione zostaną jeszcze dwie pielęgniarki. Poza tym chorzy na raka płuc nie będą już leżeć w szpitalu zakaźnym (tak było do tej pory, byli narażeni na zarażenie się od prątkujących pacjentów), ale przyjmowani będą na oddział onkologiczny.

I jeszcze jedna korzystna zmiana. Dotąd poradnia onkologiczna przyjmowała pacjentów tylko trzy godziny dziennie, od dwunastej do piętnastej. Wielu chorych miało kłopoty z dostaniem się do lekarza, czasami oczekiwali na wizytę nawet miesiąc. Teraz czas pracy przychodni zostaje wydłużony o trzy godziny dziennie.

Można ze spokojem stwierdzić, że w łomżyńskim Szpitalu realizowany jest (w miarę możliwości finansowych) Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych. (M.T.)

ŚLUBUJĘ CI...

Ślubuję ci miłość, wierność, uczciwość małżeńską...

Tak jest w kościele.

Świadomy praw i obowiązków, wynikających z założenia rodziny, uroczystie oświadczam...

Tak jest w urzędzie.

Choć życie dowodzi, że ani ślubowanie małżeńskie wypowiadane w kościele, ani uroczyste oświadczenie złożone w urzędzie nie gwarantuje trwałości i stałości związku, ilość zawieranych małżeństw, jak oceniają kierownicy urzędów stanu cywilnego, utrzymuje się od kilku lat zbliżona. Szczególnie w rejonach rolniczych młodzi wierniejsi są tradycjom, niż ich rówieśnicy z miast. Na wsiach ciągle rodzi się także więcej dzieci.

W miastach zdecydowanie częściej ludzie żyją w luźnych związkach. Młodzi powtarzają, iż ważna jest miłość, a nie spisany dokument. Bo jak kończy się uczucie, nie ma dzieci, nie ma wspólnych obowiązków i dokument traci ważność. W partnerskim związku nie ma też dodatkowych kosztów rozwojowych. Po prostu: można zamknąć drzwi z drugiej strony

wspólnego do niedawna domu, mieszkania, pokoju... Wspólne go życia.

W ubiegłym roku w USC w Mońkach zawartych zostało osiemdziesiąt aktów małżeńskich.

— W styczniu odbędą się tylko dwa śluby. Ile w całym karnawale, jeszcze nie wiadomo, bo formalności należy załatwić miesiąc wcześniej, a młodzi wcale tak bardzo się nie spieszą. Poza tym nie wiemy, ile będzie ślubów konkordatowych — mówi Małgorzata Jabłońska, kierownik USC w Mońkach.

W Suwałkach w ubiegłym roku zawarte zostały (w urzędzie i w kościele) 404 związki małżeńskie. W styczniu 2002 na wspólną drogę życia wstąpi dziesięć par.

— W minionym roku rodziły się 373 pary. W tym miesiącu będziemy mieli tylko jeden ślub i ze wstępnej orientacji wynika, że także w kościołach nie będzie — mówi Elżbieta Kołodziej z USC w Łomży.

W USC w Łomży i Suwałkach oceniają, że spadła nieco liczba zawieranych związków. Na ślub decydują się najczęściej ludzie młodzi od osiemna-

stu do dwudziestu kilku lat. Rzadko związek małżeński zawierają pary w zdecydowanie średnim wieku.

— Każdego roku jest mniej małżeństw i mniej urodzeń — potwierdza także Elżbieta Krajewska, zastępca kierownika USC w Zambrowie.

W styczniu w zambrowskim urzędzie nie odbędzie się żaden ślub i tylko trzy konkordatowe. W ubiegłym roku w Zambrowie 177 par wstąpiło w związek małżeński, w tym dwie w średnim wieku: suma lat jednej pary wyniosła 104 lata, a drugiej 91.

Spadek ilości zawartych małżeństw i urodzeń odnotowują wszystkie urzędy. W pierwszych trzech kwartałach ubiegłego roku w województwie podlaskim zostało zawartych 4785 małżeństw (2129 na wsiach, 2656 w miastach) i urodziło się 8920 dzieci (4114 na wsiach i 4806 w miastach).

Badania socjologów potwierdzają, że ani kobiety, ani mężczyźni nie chcą być samotnymi, marzą o rodzinie z dziećmi. Chcą i boją się. A przecież „żyje się po to, by marzyć, wierzyć i uczyć się odwagi”. Małżeństwo i rodzina to wielka nauka, nie tylko odwagi... (m)

Dziesiąty raz zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w całej Polsce! W Łomży i powiecie będzie grała pod batutą Tomasza Kowalewskiego, Barbary Lenart, Marcina Skawskiego oraz Pawła Szczehury i pod patronatem „Kontaktów”.

Zabrzmi już w czwartek w Zespole Szkół Ekonomicznych. Tu młodzież będzie się bawić na dyskotecę (początek 18.00), z której dochód przeznaczony zostanie na WOŚP. W sobotę w Klubie Bonar koncert rockowy (godz. 18.00).

Final w niedzielę: od rana w mieście kwestować będzie z oznakowanymi puszkami młodzież łomżyńskich szkół. Wszyscy będą mieć identyfikatory (odbierać je można w niedzielę od godziny 8.00 w sztabie WOŚP w Zespole Szkół Ekonomicznych). Po południu (godz. 16.00) na Starym Rynku wielki koncert, występy bardzo dobrych łomżyńskich zespołów muzycznych. Na zakończenie „Świątello do nieba” z pokazem sztucznych ogni (godz. 20.00). W niedzielę na antenie Radia Plus Łomża licytowane będzie złote serduszek i srebrny medal, wydany z okazji jubileuszu Orkiestry.

Głównym sponsorem X WOŚP w Łomży jest salon Seat Margo, a sponsorami strategicznymi są

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

DZIESIĄTA WIELKA POMOC!

OSM Piątka i „Mała Poligrafia” Mariusz Jedynak.

Restauracja „Cztery pory roku” Cezarego Laskowskiego (Łomża, al. Legionów 44) zaprasza wszystkich kwestujących na gorący rosół i herbatę (od godz. 10.00).

Kawiarenka internetowa „Czajnik” w Łomży (ul. Mickiewicza) już w czwartek wystawia puszkę, a cały niedzielny dochód przeznacza na Orkiestrę.

Podobnie jak w ubiegłym roku kierowcy taksówek Radia Taxi 96-21 niedzielny dochód przeznaczają na WOŚP.

— Zapraszamy, serdecznie zapraszamy do udziału w grze, która pomoże innym. Wierzymy, że nie zagramy gorzej niż w ubiegłym roku. A będziemy grać, jak powtarza Jurek Owsiak, do końca świata i jeszcze jeden dzień

— mówi Tomasz Kowalewski.

W Złotnej wielki final Orkiestry przygotowały wspólnie Gminy Ośrodek Kultury, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Publiczne. Stąd dwadzieścia uczniów od rana będzie zbierać pieniądze do puszek. Po południu koncert w GOK (początek godz. 16.00), w czasie którego wystąpią zespoły kołędnicze, folklorystyczne i znany nie tylko w powiecie ITEX. W czasie koncertu aukcja prac twórców ludowych i dzieci, którą poprowadzi Jan Zieliński, opiekun samorządu szkolnego w SP Złotnej. Wzrostko zakończy się „Świątelnikiem do nieba” z pokazem sztucznych ogni i jubileuszowym tortem (sponsorem pokazu tortu jest P.H.U.P. „Karpiu”).

Na zdjęciu: popularny i lubiany Janusz Laskowski od lat „gra” w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy.

**KONTAKTY**



Leniwym strumykiem wije się Kryniczka. Wybija z cudownego źródła: w 1710 roku, kiedy w Polsce panowała dżuma, zatrzymał się przy nim unicki duchowny Paweł Smoleński z pielgrzymami. Wszyscy, którzy pili wodę i obmywali się w niej, przeżyli. Na pamiątkę cudownego ocalenia górę nad źródłem nazwali Świętą Górą. Wybudowali cerkiew. Spłonęła w 1990 roku. Podpalili ją pijany drań. W jej miejscu stanęła nowa. Piękna, jak poprzednia. Otoczona tym samym lasem. Niezwykłym: jest to las krzyży. Drzewa pochylają się nad krzyżami. Stare krzyże, nadpalone przez ogień, który zniszczył cerkiew, skłaniają się lekko w stronę świątyni. Las wiary. Dziękczynienia. Pokuty. Oddania. Błagania. „Za zdrowie”. „Za całą naszą rodzinę”. „Za wytrwanie w abstynencji”. „Żeby nie pić”. „W intencji mojego ojca”. „Żeby Michał z wojny wrócił”...



Alejką drepcze
siostra Ludmi-
ła. Jest tu od
czterdziestu je-
den lat. Kła-
sztór w Grabar-
ce jest tylko
dziesięć starszy. Przez czterdzie-
ści pięć lat był jedynym żeńskim
monasterem w Polsce. Siostra
Ludmiła była ihumenią klaszto-
ru, gdy przyszedł straszny ogień
na Świętą Górę Grabarkę... Jest



Dwa tygodnie po katolikach Święta Bożego Narodzenia obchodzili, zgodnie z kalendarzem juliańskim (wprowadzonym w 46 roku przed narodzeniem Chrystusa przez Juliusza Cezara), wyznawcy prawosławia. Jest ich w Polsce około 600 tys. Najwięcej w Podlaskiem, ponad połowa. Tu też, w Grabarce, znajduje się najważniejsze miejsce kultu prawosławia nie tylko polskiego. Wśród prawosławnych niewielką grupę stanowią staroobrzędowcy, nazywani także starowiercami lub raskolnikami, mieszkający głównie w Gabowych Grądach (gm. Augustów) i Wodзилkach (gm. Jeleniewo, pow. suwalski), gdzie modlą się w molendach.

niak ze słodkiej kapusty i chleb,
babka ziemniaczana, sałatka z
marchewki i zielonego groszku,
kompot owocowy.



— W dzień Wigilii Bożego Narodzenia post jest surowszy niż zwykle. Tego dnia nic się nie je — mówi

siostra Aleksandra.

Święta Bożego Narodzenia, zgodnie z kalendarzem juliańskim, obchodzone są trzynaście dni później niż w kościele katolickim.

Świętowanie zaczyna się całonocnym czuwaniem i modlitwą w cerkwi. W tę szczególną noc, gdy Bóg się rodzi, do cerkwi przychodzą całymi rodzinami parafianie, przybywają pielgrzymi.

— Ludzie zawsze mają sprawy do Boga. Przychodzą ze swoim krzyżem niezależnie od pory roku — mówi siostra Aleksandra.



Przyszli na ośnieżoną Świętą Górę i w tym roku. Pokłonili się przed świętymi ikonami, kreśląc trzykrotnie znak krzyża. Zapalili świece. I wówczas nad rozświetloną Grabarką zabrzmiała kołoda: „Ja umom chodiła w gorod Wiflejem...” (Przeniosłam się w myślach do miasta Betlejem...)

KATARZYNA MAY

Betlejem nad strumykiem

zimno. Siostra Ludmiła zaprasza do celi. „Jest wolna, miała tu mieszkać jedna mniszka”, mówi otwierając drzwi.

Cela to jasny pokój, do którego wchodzi się z długiego korytarza. Pobielone ściany, białe firanki i zasłanki w oknie oraz na przeszkłonych drzwiach. Dwa małe nocne stoliki, tapczanik ze złożoną kołdrą i kocem, stolik, dwa krzesła, niewielka szafa z odsuwaną szybką, za którą na półce można postawić książki, modlitewniki, śpiewniki. Budzik, na którym czas się zatrzymał. Ołtarzyk: na wysokim pulpicie przykrytym białą serwetką duży krzyż z wypisaną modlitwą. Nad pulpitem ikony. W takich celach mieszka część mniszek na Świętej Górze.

Siostra Ludmiła zaprasza na obiad. Środa dzień postny. Jak poniedziałek i piątek. Kapuś-

Wszecznica Polska — Wyższa Szkoła TWP w Warszawie

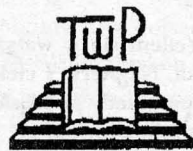
wspólnie z Oddziałem Regionalnym TWP w Łomży

ogłaszają zapisy

**na 2-semestralne Studia Podyplomowe nauczycieli
oraz pracowników organizacji pomocy społecznej
i samorządów terytorialnych**

na następujące rodzaje:

1. Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji.
2. Organizacji Pomocy Społecznej.
3. Pedagogiki Terapeutycznej.



Szczegółowych informacji odnośnie studiów podyplomowych udziela
kancelaria biura TWP w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. 216-45-62

oraz

do 3-letniego Technikum Zaocznego

na podbudowie programowej ZSZ

o kierunkach: technik mechanik (specjalność samochodowa) oraz technik elektryk.

Szczegółowych informacji udziela kancelaria Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Przykoszarowej 22, tel. 218-62-39 oraz kancelaria biura TWP w Łomży

fak.195





10



Znakiem firmy jest zasada: podkowa dla konia, a nie odwrotnie

1 Ojciec Maciej, syn Lucjan, wnuk Władysław i prawnuk Maciej. Wszyscy mężczyźni w rodzinie z nazwiskiem Borys odziedziczyli także zawód: stolarz sakralny.

Firmę założył Maciej Pierwszy w 1922 r. I od 80 lat, gdzieś tam, między Kolnem a Łomżą, niezmiennie w tym samym warsztacie, powstają ołtarze główne i boczne, konfesjonały, klęczniki, ławki, chrzcielnice, feretrony, stalle, trony i wszystko, co drewniane i niezbędne w kościele. Oprócz ambon. Dzięki nagłośnieniu nie są już potrzebne. Ich miejsce zajęło lektorium, ustawiane obok ołtarza głównego.

Wszystkie sakralne meble z firmy „Borys” łączy jedno: wiedza, doświadczenie, talent i przekonanie, że jesteś własną wizytówką. Niezmiennie obowiązuje tu zasada Macieja Pierwszego: szacunek dla własnej pracy.

Maciej Borys, rodem z Czerwonego, legionista i zwolennik Witosy, przybył do Małego Płocka dla urodziwej panny, która wkrótce została jego żoną. Od początku zwracał na siebie uwagę nie tylko wzrostem (niemal 2 metry!) i elegancką prezencją; kiedy założył warsztat stolarski szybko rozeszła się wieść o jego rzemieślniczych umiejętnościach. Właściwie nie było mebla lub innego drewnianego elementu wyposażenia domu i zagrody, którego nie potrafiłby zrobić. To szkoła majstra Skrodzkiego z Kolna, gdzie uczył się zawodu. Choć ucznia i nauczyciela dzieliła różnica zaledwie dwóch lat, zawsze zwracał się do niego tak samo: „Panie mistrzu”. I ta tradycja w rodzinie Borysów przetrwała.

2 Sprzęty kościelne w pracy Macieja Pierwszego pojawiły się zupełnie przypadkowo. A przypadek za sprawą proboszcza, księdza Tadeusza Ciborowskiego, który przyszedł z propozycją umeblowania małopłockiej świątyni. To było wyzwanie!

— Kręciłem się w warsztacie od dziecka. Najpierw z ciekawości, a potem, kiedy podrosłem, z konieczności. Uczyłem się szybko, chociaż trzeba się przyznać, że wcale nie z ochotą. Marzyłem o mundurze oficerskim, bo taki nosił mój chrzestny, o mieszkaniu w mieście, i nigdy nie sądziłem, że zostanę stolarzem. Ale stało się! — wspomina Lucjan Borys. Ponieważ sporo już umiałem, po wizycie proboszcza wiedziałem, że szykuje się zajęcie i dla mnie. Zaczęło mi się to coraz bardziej podobać, ale oficerski mundur też coraz bardziej cho-

dził mi po głowie. Niestety, z samego stolarstwa nie dałoby się żyć; bez ziemi ani rusz. Ponieważ ojciec nie znosił bezczynności, jeżeli nie było roboty w polu, musiałem być w warsztacie i na odwrót. Do tego skrupulatnie wyliczał mi czas pracy. Przetarczyłem za długo na zabawie i pospalem, musiałem odrobić! „Klient nie może czekać ponad tyle, ile musi!”, powtarzał. I przyszedł czas rozstania się z ma-

się między innymi w łomżyńskiej Katedrze i kościołach diecezji płockiej), stali...

— Jak większość stolarzy mam uciętą palec (heblarką) i nagniotki na rękach — mówi Lucjan Borys. — Ale nie żałuję, że nie zostałem oficerem i nie mieszkam w mieście; niczego nie żałuję. Bo stolarstwo to piękny fach. A sakralne, piękny podwójnie!



Spowiedź

rzeniem o mundurze oficerskim w mieście. I nie wiadomo kiedy sam, tak jak ojciec, zostałem majstrom stolarskim.

3 Przy lampie naftowej (szkło numer 11), wiszącej u powały warsztatu, Maciej Pierwszy z synem Lucjanem pracowali „na okrągło”.

— Ojciec był wielkim miłośnikiem pszczół, więc wiadomo: pasieka musiała być! Co to dla mnie oznaczało? Też wiadomo: niedzielę z pszczołami! — wspomina Lucjan Borys. — Czasem miałem wszystkiego dosyć: i stolarstwa, i pasieki. Ale sprzeciwić się ojcu? Nie do pomyslenia!

W wojnę warsztat Sowieci zamienili na stolówkę dla wojska. A kiedy wkroczyli Niemcy, pozwolili jedynie na produkcję... drewnianych walizek, do których metalowe okucia sprowadzali sami. Firma „Borys” w czas wojny wyrabiała też trumny...

Po wojnie ludzie masowo zamawiali... szafy.

A po wojnie Maciej Pierwszy z synem wrócili do ołtarzy, konfesjonałów (do dzisiaj znajdują

— Ja, przeciwnie niż tatuś, od dziecka chciałem być stolarzem — wspomina Władysław Borys. — Oznajmiłem dziadkowi, że idę do szkoły drzewnej w Łomży. Bardzo się wzruszył. Był już chory, kiedy pokazałem mu dyplom jej ukończenia. Nie ma już dziadka Macieja. Ale wciąż mam w świadomości jego zasady: solidnej roboty i traktowania jej z radością.

Ani ołtarza, ani konfesjonału, ani ławki nie zrobisz z marszu. Stolarstwo sakralne wymaga nie tylko znajomości technologii drewna; także podstaw prawa kanonicznego (nic nie może przytłaczać swą wielkością czy ornamentyką ołtarza głównego), prawa (niezbędna konsultacja z konserwatorem zabytków), historii sztuki (styl wyposażenia powinien nawiązywać do architektonicznego stylu świątyni), ergonomii (w konfesjonale musi czuć się wygodnie spowiednik, zaś spowiadający się mieć możliwość klęknienia, a nie wiszenia w dziwacznej pozycji). Funkcjonalność mebli najlepiej sprawdzić na sobie. Dlatego Władysław Borys, podczas pracy, przymierza

się i do konfesjonału, i do ławki, i do klęcznika.

— Dostaję projekt, ale nie zawsze daje się go wiernie zrealizować — mówi. — Nagle okazuje się, że ściana lub posadzka są w tym miejscu krzywe; że nie da się czegoś umocować; że niewłaściwy jest materiał; że... Ale zawsze w takiej sytuacji pamiętam słowa ojca: „Trzeba sobie z tym poradzić”.

Najbardziej „monotonne” są ławki. Najbardziej absorbujące ołtarze. To wielkie wyzwanie i zawsze jakaś niewiadoma. Na dzieło dziesięciometrowej wysokości trzeba poświęcić dwa lata. Dwa boczne ołtarze w świątyni Śniadowa, pierwsza poważna praca Władysława Borysa, wyszły tak, jak trzeba. Efekt wieloletniej praktyki pod okiem ojca. Trzeba pytać, pytać, pytać. Tak, jak ojciec pytał swojego ojca.

— Stolarstwo sakralne to praca w jednej piątce wykonywana na maszynach, a reszta ręcznie. Zwieńczenie kolumn ołtarza trzeba wyrzeźbić tak samo, jak wiele innych detali, których inaczej wykonać się nie da. Jeżeli ma być to zgodne ze stylem architektonicznym kościoła, poczuciem własnej estetyki i etyki zawodowej — mówi Władysław Borys. — Drewna nie oszukasz, bo drewno ma duszę!

Do wyposażenia kościoła w Skierkowie koło Przasnysza użył 26 gatunków drewna!

4 Styl firmy „Borys” daje się rozpoznać w świątyniach diecezji łomżyńskiej, płockiej, praskiej, radomskiej, łowickiej, toruńskiej...

— Naszym znakiem, wprowadzonym przez dziadka, przede wszystkim pozostaje zasada: podkowa dla konia, a nie odwrotnie — mówi Władysław Borys.

Warsztat czeka na Macieja Drugiego, prawnuka Macieja Pierwszego, ucznia maturalnej klasy w Zespole Szkół Drzewnych w Łomży. Kiedy był jeszcze w podstawówce, w programie telewizyjnym oznajmił: „Chociaż interesują mnie komputery, będę stolarzem; jak pradziadek, dziadek i tata”. Zaskoczył tym nawet bliskich!

Maciej Drugi chce studiować w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na Wydziale Technologii Drewna i Konserwatorstwa. W warsztacie w Małym Płocku sezonuje się dla niego trzystuletni dąb, odłożony przez pradziadka...

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu (od lewej): Władysław i Lucjan Borysowie



KONTAKTY

I

Stara, niebieska nysa podskakuje na wybojach. Jedzie wolno, bo wąskiej, polnej drogi dawno nikt nie odśnieżał. Płatki śniegu wirują w powietrzu i miękko opadają na przednią szybę samochodu.

— Tato, Pan Bóg zsyła nam na ziemię gwiazdki — zwraca się do niemłodego, ubranego w zniszczoną kurtkę mężczyzny, pięcioletnia dziewczynka. — Chce, żebyśmy poczul, jak to jest w niebie.

Tato milczy. Po chwili jednak odwraca głowę i uśmiecha się do wpatrzonej w niego córeczki.

— Tak — kiwa głową.

W kieszeni brzęczy mu kilka monet. Ostatnich.

II

Piąta rano. Przed mleczarnią kilka traktorów i samochodów. Mężczyźni zacierają z zimna ręce. Palą papierosy. Ktoś rzuca żart, lecz inni nie podchwytyją tematu.

— Co tu dużo mówić, jest źle — twierdzi Kazimierz Jakubowicz, rolnik z gminy Augustów. — Bydło się nie opłaca, no chyba, że tak jak Lepper, po kilkaset sztuk. Roboty innej się nie znajdzie.

III

Jan Prosiński ma 38 lat. Zniszczone ręce, ogorzała, poorana bruzdami twarz. Powoli zaciąga się skrętem. Innych nie pali. Są za drogę.

— Gospodarkę odziedziczyłem po ojcu, a on po swoim. Kiedyś nasze nazwisko liczyło się

w wiosce. Dzisiaj ledwo wiążemy koniec z końcem.

W niedużym, dwupokojowym domu żona i piątka dzieci. Nie mają łazienki z ciepłą wodą, bo ich nie stać.

— Starsze dziewczyny trochę narzekają, gdy trzeba wieczorem się myć — mówi zaszepiony. — Daliśmy im tyle, ile mogliśmy...

Utrzymują się głównie z uprawiania tytoniu. W zeszłym roku firma, z którą mają podpisany kontrakt, zapłaciła nieźle, lecz pieniądze szybko się rozeszły.

Nic nie odłożyli. W tym sezonie tuż przed zbiorami rozpętała się ulewna burza i spadł grad wielkości piłeczek tenisowych.

— Prawie każdy liść był uszkodzony — wspomina Prosiński. — A firma powiedziała, że zniszczonych nie weźmie. Było nam strasznie żal, bo mieliśmy tyle planów. Żal włożonej pracy. Dzieci, jak były te upały, wiaderkami nosiły wodę i podlewały każdą roślinkę.

Odszkodowanie dostali dużo mniejsze niż byłoby ze sprzeda-

ny Plaska, ojciec trzech synów, rozkłada ręce — Jeżeli nie wykształcą się i nie wyjadą szukać szczęścia w mieście, często marnie kończą. Moim synom jakoś się udało. Jeden został w wojsku i chce być zawodowym żołnierzem, drugiego zabrał brat do miasta i znalazł mu robotę. Trzeci się ożenił i postanowił przejąć po mnie gospodarkę. O niego martwię się najbardziej.

Mniej szczęścia mają najstarsze córki Jana Prosińskiego. Monika zakończyła naukę w liceum, lecz nie ma szans na rozpoczęcie studiów. Rodziców nie stać na utrzymanie jej w większym mieście. A bez wyższego wykształcenia trudno będzie zdobyć pracę. Ewa ukończyła w tym roku szkołę zawodową. Siedzi w domu i zajmuje się rodzeństwem.

IV

— Bezrobotni mieszkańcy wsi mają małe szanse na znalezienie zatrudnienia na lokalnych rynkach pracy. Ich sytuacja jest trudna ze względu na to, że często nie posiadają cech poszukiwanych przez pracodawców — tłumaczy Andrzej Krzywicki, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Augustowie. — Wynika to głównie z ich niewielkiego doświadczenia zawodowego poza rolniczym lub nieodpowiedniego wykształcenia. Jest to wynik ograniczonego dostępu młodzieży wiejskiej do szkolnictwa wyższego i średniego, niedostatecznie rozwiniętego systemu kształcenia ustawicznego dorosłych oraz, często, pozostawania bez pracy przez dłuższy czas.

Najnowsze dane wskazują, że ponad milion ludzi na wsi nie ma pracy. To 45 proc. ogółu bezrobotnych w Polsce. W grudniu w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku zarejestrowało się około 30 tysięcy mieszkańców podlaskich wsi. Jednak jest to tylko ułamek; ci, którzy bezskutecznie poszukują pracy. Bezrobociu rejestrowanemu towarzyszy bowiem tzw. bezrobocie ukryte. Jego wielkość na wsi jest szacowana na kolejny milion ludzi!

RENATA METELICKA



Milion „w pamięci”

ży, nie wystarczyło na długo. Znow zaczęły się zakupy na zysyt.

— Dobrze, że sklepowa wyrozumiała i pozwala płacić z opóźnieniem — mówi Jadwiga Prosińska. — Chleb piekę sama, bywa, że i mięsko mamy swoje, ale wszystko inne musimy kupować. Dzieci chodzą do szkoły, na kanpkę trzeba coś położyć, kupić zeszyty, książki, ubrania. Czasem tylko tak siedzę i myślę, skąd na to brać?

— Najgorzej młodym — Piotr Razimowski, rolnik z gmi-

OKNA

SONAROL

NOWE NIŻSZE GENY

OKNA Z JEDWABNEGO
Zakład Produkcyjny Jedwabne
ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża
Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

PROFILE TRZYKOMOROWE

NOWOŚĆ!

PROFILE PIECIOKOMOROWE
CIEPŁE (K=1,0 w/m²xk)
ESTETYCZNE (zaokrąglone)
FUNKCJONALNE (podwyższona sztywność)

TANIE OKNA DO OBÓR, PIWNIC I GARAŻY

fak. 7826

KONTAKTY





12



Człowiek sukcesu 2001

Tygodnik „Kontakty” ogłasza V edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2001”.

Organizatorom zależy na uhonorowaniu osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego za dokonania uznane w regionie, kraju lub za granicą, w dziedzinie kultury, nauki, sportu w roku 2001.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik „Kontaktów”, wszystkie organizacje i instytucje do 15 lutego 2002 r. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko kandydata, dokładny adres i uzasadnienie (krótko udokumentowany opis dokonania i osiągnięć).



Pierwszą laureatką Plebiscytu „Człowiek Sukcesu” została Hanna Kowalewska, poetka, pisarka, autorka słuchowisk i sztuk teatralnych z Wysokiego Mazowieckiego.

Laureatem II edycji był znakomity pisarz Edward Redliński, a wyróżnienie specjalne otrzymała Hanna Dąbrowska z Łomży. Laureatami następnego Plebiscytu byli: w dziedzinie kultury — Sokrat Janowicz z Krynek, pisarz („Jestem pisarzem polskim, białoruskim”, mówi o sobie), współtwórca Stowarzyszenia Villa Sokrates; w dziedzinie nauki — dr Maria Wilińska, ordynator Oddziału Noworodkowego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, z zespołem, który w 1999 r. uratował dwa najmniejsze wcześniaki w Polsce; w dziedzinie sportu — Jolanta Matejczuk, pilot balonowy z Białegostoku, wicemistrzyni Europy, zdobywczyni Pu-

charu Świata Kobiet i Pucharu Zdobywców Pucharów w 1999 r.

Kapituła Plebiscytu przyznała również trzy wyróżnienia specjalne w dziedzinie inwestycji zagranicznych na Ziemi Łomżyńskiej: Otto Christensenowi z Danii, właścicielowi DDG Holding (Scanic Food Polska, Zakład w Chojnach Starych); Alexowi Grossowi z Izraela, właścicielowi firmy Shibas w Łomży oraz Bolesławowi i Janowi Zawadzki z Warszawy i Anglii, właścicielom Fabryki Mebli w Łomży.

Ubiegłorocznymi laureatami byli: w dziedzinie kultury Wiktor Wołkow, znakomity fotografik z Supraśla, w dziedzinie sportu — Katarzyna Zalewska, wicemistrzyni świata w zapasach ze Szczuczyna, w dziedzinie nauki — Zofia Poreda, znany notariusz z Łomży, mecenas zdolnej młodzieży.

Na zdjęciu: pierwsza laureatka Plebiscytu, pisarka, poetka, autorka sztuk teatralnych Hanna Kowalewska z Wysokiego Mazowieckiego.

Nowy rok, nowy szok

Z nowym rokiem nowe opłaty:

- za używanie odbiorników telewizyjnych lub telewizyjnych i radiofonicznych 14,10 zł (było 12,60 zł) za miesiąc,
- miesięczny abonament radiowy wynosi obecnie 4,60 zł (poprzednio 4,10 zł),
- metr sześcienny wody w Łomży kosztuje 1,94 zł (poprzednio 1,64 zł), a odprowadzenie metra sześciennego ścieków kosztuje 3,20 zł (poprzednio 2,36 zł),
- podatek od posiadania psa 37 zł (poprzednio 35 zł).

Najniższy zasiłek dla bezrobotnych wynosi obecnie 381,40 zł (brutto), a miesięczne uposażenie posła 8980 zł (bez dodatków, diet, pieniędzy przeznaczonych na prowadzenie biura).

Tylko śnieg dla wszystkich jest za darmo.

Wersja ze sztancy

W nocy z piątku na sobotę, z 9 na 10 czerwca 2000 r., zaginęła Katarzyna, lat 26, z Kolna. Ostatni raz widziano ją w piątek, około 22.30. W sobotę, 10 czerwca, około 7.00 mąż po przebudzeniu stwierdził, że Katarzyny nie ma. Po południu rodzina zawiadomiła policję i rozpoczęła poszukiwania. „Wciąż szukamy. Niestety, czas robi swoje. Tuż po zaginięciu otrzymaliśmy wiele sygnałów. Zresztą, żaden się nie potwierdził. Dzisiaj, poza nami i rodziną, nikt już o tej sprawie nie pamięta. Na razie brakuje nam jakiegokolwiek punktu zaczepienia. Krótko mówiąc: kamień w wodę”, mówił półtora roku później, w listopadzie 2001 r., komisarz Kazimierz Potaś, wówczas zastępca komendanta powiatowego policji w Kolnie.

Wersja banalna

Katarzyna, piękna młoda kobieta, jak wiele innych, pięknego czerwcowego poranka poszła w Polskę... Motyw? Nie układało jej się z mężem. „Opinia o obrażeniach ciała” z 21.09.1999: „Poszkodowana podaje, że dnia 21.09.1999 r. została pobita przez męża. W wyniku zajścia poszkodowana doznała następujących obrażeń: stłuczenie skóry owłosionej głowy, drobne podbiegnięcia krwawe skóry głowy; stłuczenie ok. podżuchwowej prawej; podbiegnięcie krwawe szyi po stronie prawej o śr. 4 cm; stłuczenie nadgarstka lewego; stłuczenie palca IV dłoni prawej; stłuczenie klatki piersiowej; podbiegnięcie krwawe wewnętrznej części ramienia prawego o śr. 6 cm i zewnętrznej części ramienia prawego o śr. 3 cm; stłuczenie mięśni uda lewego i prawego. Powyższe obrażenia mogły powstać w związku z zajściem...” Podpisał Wojciech Ścisłowski, chirurg. „Opinia o obrażeniach ciała” z 13 listopada 1999: „Poszkodowana podaje, iż 12.11.1999 r. została pobita przez męża. W wyniku zajścia poszkodowana doznała następujących obrażeń: stłuczenia skóry głowy z podbiegnięciem krwawym łuku brwiowego lewego o śr. 3 cm oraz prawego kąta żuchwy o śr. 2 cm; stłuczenie st. barkowego lewego; stłuczenie grzbietu i kl. piersiowej; stłuczenie st. kolanowego prawego z podbiegnięciem krwawym o wym. 10 x 4 cm. Powyższe obrażenia mogły powstać w podobnych powyżej okolicznościach...” Podpisał Wojciech Ścisłowski, chirurg.

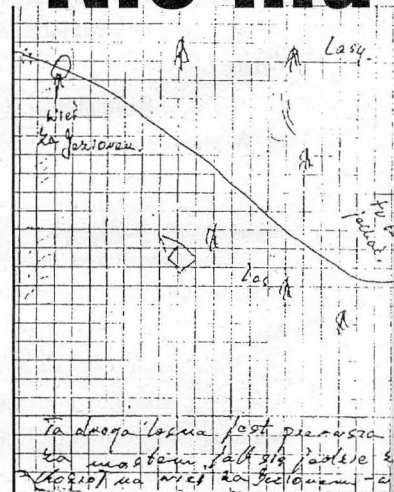
— Od pewnego czasu byli pięknym małżeństwem na pokaz. Dbał o to bardzo teść Katarzyny: ubrać się elegancko, dzieci za rączki i wspólnie do kościoła... — potwierdza matka Katarzyny. — W końcu córka wniosła o rozwód. Jej teść, a mieszkamy w tej samej miejscowości, nachodził nas wtedy prawie codziennie. Wykrzykiwał, że zabije ją w biały

Zbrodnia

Kolorowa, pognieciona fotografia uśmiech, błysk w oku, lekkie włosy. Piękna młoda kobieta. Nazywała się Katarzyna.

dzień, a nie weźmie nic z majątku. Słyszała to koleżanka. Rzeczywiście, pomógł młodym bardzo dużo. To, co mieli, w dużym stopniu zawdzięczali jemu. I zięć naprawdę ciężko pracował. Mówiłam Kasi: zostaw, zrezygnuj z majątku, choć nie był mały; przyjdź do nas z dziećmi, poradzimy sobie. A ona: mnie nie potrzeba, ale dlaczego moje dzieci

Nie ma



nie mają dostać tego, co im się należy. Choć miała obdukcję, wycofała sprawę o znęcanie się z prokuratury. Mówiła, że zięć zaproponował: „Jeśli wycofasz, pójdę ci na rękę”. Mieli spokojnie dogadać się w sprawach majątkowych, związanych z rozwodem. Zaginęła 10 czerwca. Rozprawa miała się odbyć za dwa dni, 12 czerwca...

— Kasia dwa tygodnie wcześniej zdała maturę z bardzo dobrym wynikiem. Bardzo się cieszyła. Zostało świadectwo dojrzałości, dowód osobisty, paszport, książeczka zdrowia... I dzieci. Adaś i Ania. Bardzo je kochała. Nie wyobrażała sobie życia bez nich. Dlatego nigdy nie uwierzę — mówi siostra Katarzyny — że nagle wyszła z domu i poszła sobie. Byliśmy bardzo żyte. Zwierzała mi się z każdego poważnego kłopotu. Nie miałyśmy przed sobą tajemnic. To, co doprowadziło do jej nagłego zniknięcia, musiało pojawić się nagle.

Wersja mroczna

Mąż Katarzyny o jej zaginięciu powiadomił teściów 10 czerwca około 7.00 rano.

— Zadzwoń. „Tato, Kasia zaginęła”. Mówił, że nie było jej na noc, spał, a gdy się obudził, zobaczył, że nadal jej nie ma. „Zaginęła”, powtarzał — opowiada matka Katarzyny. — Próbowaliśmy go uspokoić. Przecież mogła pójść do sklepu po mleko i



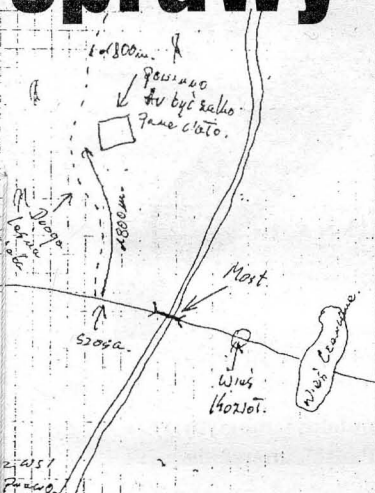
KONTAKTY

ografia. Duże zbliżenie: rados-
o uniesione brwi, gęste, czarne
Na odwrocie ktoś napisał: Kata-

chleb. Zawsze chodziła. Zatrzy-
mać się z koleżanką. Był jednak
tak przejęty, że mąż poprosił
młodszą córkę, by do niego za-
dzwoniła i jakoś go uspokoiła. Jej
też powtarzał: „Ona na pewno
zaginięła”.

Wierzył w to tak bardzo, że
około 10.00 przyjechał do te-
ściów z dziećmi i zamieszkał z ni-
mi. Mówił, że w piątek wieczoro-

sprawy



rem Kasia wyszła, on położył się
spać z Adasiem i od tej chwili jej
nie widział. Katarzyna rzeczywi-
ście wyszła. Ale wróciła, bo za-
pomniała karty telefonicznej.
Choć wcześniej podzielił się po-
kojami, zastała męża w swoim.
Przetraszał jej torebkę. „Ty skur-
czybyku, policzymy się jak wró-
cę”, wzburzyła się. Wzięła kartę i
wyszła. O grzebaniu w torebce
wyżaliła się koleżance. Po znik-
nięciu Katarzyny koleżanka opo-
wiedziała o tym jej matce.

— Spytałam o to zięcia. Przy-
znał: no, tak, wróciła, tak powie-
działa i poszła. A ja poszedłem
spać. Wiem — opowiada matka
Katarzyny — że była u koleżanki,
z córką. Po jakimś czasie zapyta-
łam: „Aniu, co tatuś robił, jak
wróciliście”. Ania, odpowiedzia-
ła: „Siedział w fotelu i powie-
dział: no, no, nie za długo, moje
panie.” „A co potem robiliście,
Aniu?” „Mama mnie wykapała i
położyła spać i powiedziała, że
idzie się kąpać”. Było rzeczywi-
ście dość późno. Sąsiad, którego
okna wychodzą na okna domu
Katarzyny, około 22.30 wyszedł
na balkon zapalić papierosa. W
odsłoniętym oknie widział Kata-
rzynę w kuchni. Robiła herbatę.

Gdy nic nie dały setki plaka-
tów ze zdjęciem, komunikaty w
prasie, radiu i telewizji, rodzina
Katarzyny zwróciła się o pomoc
do detektywa Krzysztofa Rutkow-
skiego.

— Którego dnia wieczorem

poprosił zięcia: „Niech pan spo-
kojnie powie, co pan robił w no-
cy”. „Spałem”, odpowiedział
zięć. „Może coś sobie pan przy-
pomni”. „Co mogę sobie przy-
pomnieć. Twardo spałem”. Wte-
dy Rutkowski pokazał mu billing
rozmów telefonicznych z nume-
rem jego komórki. Podkreślił
trzy z 9 na 10 czerwca: 36 minut
po północy, o 3.00 i o 5.30. Zięć
straszenie się zdenerwował —
opowiada matka Katarzyny — wy-
buchł i powiedział Rutkowski-
mu, żeby spierdalał. Wsiadł w sa-
mochód i pojechał. Od 10 czer-
wca mieszkał z nami. Przez głowę
mi nie przeszło, że mógłby mieć
coś wspólnego z zaginięciem Ka-
si. Ale jak zobaczyłam billing i
doszło do mnie, że kłamie...
Dzwonił do domu swoich rodzi-
ców. Dostałam hysterii. Powie-
działam siostrze, żeby do niego
zadzwoiła i poprosiła, by do nas
nie wracał.

Zaraz po zniknięciu Katarzyny
matka z siostrą dokładnie prze-
szukały jej szafy, każdy kąt.
Chciały wiedzieć, w co mogła być
ubrana. W koszu na brudne rze-
czy znalazły ubranie, w którym
sąsiad, jako ostatni obcy, widział
ją w nocy. Także bieliznę osobi-
stą. Wśród nich dżinsowe spo-
denki zięcia. Chodził w nich w
piątek, 9 czerwca. Nie zaprze-
czał. A krew? Powiedział coś o
skałczeniu.

Rodzice Katarzyny nie dopu-
szczali nawet myśli, że może to
być krew jego lub ich córki. Za-
pakowali spodenki w foliową tor-
bę i zanieśli na policję... Prawie
półtora miesiąca później (choć w
dokumentach jest, że tydzień)
Rutkowski doprowadził, że trafi-
ły na badania. Wynik był straszny:
krew należy do Katarzyny lub jej
siostry...

Kilka miesięcy po zaginięciu
Katarzyny dzieci znalazły jej port-
monetkę. W rowie przy drodze
wylotowej do Łomży. Była w niej
karta telefoniczna, karta do Ma-
kro i serwisu skody. Ostatni
ślad...

Wersja okrutna

Na początku listopada 2001
roku detektyw Krzysztof Rutkow-
ski zwołał konferencję prasową.
„Wiem, że Katarzyna nie żyje i
wiem, kto ją zabił. Nie mam je-
dnak dowodu i do dziś nie zna-
leźliśmy zwłok. Mogę jedynie po-
dejrzewać, co się z nimi stało, ale
to nie jest pewność”, powiedział.

Wersja z wielokrotnym pytajnikiem

Nastąpi za tydzień.
(Imiona dzieci zostały zmie-
niane)

WŁADYSŁAW TOCKI

Na rysunku: szkic, sporządzo-
ny przez jasnowidza Krzysztofa
Jackowskiego z Człuchowa; pro-
stokąt ze strzałką opisał: „Powin-
no tu być zakopane ciało”.



Ferie...

Wszyscy uczniowie w województwie podlaskim rozpoczynają ferie
21 stycznia. Błogiemu leniuchowaniu z książką lub bez, a także wypra-
wom saneczkowym, wyścigom łyżwiarskim, zabawom w czasie zorgani-
zowanych zimowisk, można oddawać się do 3 lutego.

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Konkurs na gazetkę gimnazjalną

Kuratorium Oświaty w Białymstoku i Gimnazjum Publiczne w Piąt-
nicy zapraszają wszystkie zespoły redakcyjne do konkursu na najlepszą
gazetkę szkolną i klasową.

W konkursie wezmą udział redakcje, które nadesła 3 ostatnie nu-
mery swego pisma do 15 stycznia 2002 roku pod adresem: Gimnazjum
Publiczne, 18-421 Piątница (z dopiskiem „Konkurs na najlepszą gazet-
kę”).

W ocenie gazetek jury będzie brało pod uwagę przede wszystkim:

- tematykę poruszanych problemów,
- różnorodność form wypowiedzi dziennikarskiej,
- styl wypowiedzi i poprawność językową,
- oryginalność w redagowaniu,
- różnorodność szaty graficznej.

Jeżeli w gimnazjum wychodzi kilka gazetek, każda z nich może
wziąć udział w konkursie oddzielnie.

Trzy najlepsze zespoły redakcyjne otrzymają nagrody ufundowane
przez organizatorów konkursu i sponsorów. Będą miały także możli-
wość zamieszczenia materiałów w tygodniku „Kontakty”.

Jury może przyznać również specjalne wyróżnienia opiekunom na-
grodzonych pism, a wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają upominki
książkowe.

Szczegółowe informacje: Gimnazjum Publiczne w Piąticy, tel.
216-45-70.





14



Na zaproszenie „Kontaktów” zaśpiewam z gondoli balonu na Starym Rynku! Nie w Krakowie. W Łomży!

— Wesoło spędził Pan sylwestra?

— Arcywesoło, prywatnie, na balu u Zbigniewa Preisnera w Krakowie (światowej sławy polski kompozytor, twórca muzyki do filmów, m.in. „Trzy kolory” Krzysztofa Kieślowskiego — przyp. red.). W swojskiej domowej atmosferze spotkało się doborowe towarzystwo.

— Tadeusz Chachaj, dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, z którą wystąpił Pan w minioną sobotę, nazwał Pana tenorem spinto.

— Nie wiem, co to znaczy.

— Że ma Pan bardzo wysoki, mocny głos, bliski jednak false-tu. Lubi Pan popisywać się długimi frazami na jednym oddechu, jak w „O sole mio”.

— Nigdy nie mierzyłem stoperem, ale kiedyś orkiestra zaczęła już się pakować i wychodzić...

— W czasie belcanta Jana Kiepury pękały ponoć kieliszki i rysowały się witraże. To prawda, że kiedy śpiewał Pan w Łodzi, jakiejś staruszcze wypadła płomba?

— Rzeczywiście tak się stało. Życie koncertowe pełne jest nieprawdopodobnych sytuacji, które przechodzą do anegdoty. Moja koleżanka była długo i usilnie zapraszana do pewnego miasta. Organizatorzy przyjęli ją bardzo gorąco, a kiedy zapytała, jak długo ma śpiewać, odpowiedziano jej: „Z pół godziny, żeby nie zanudzić”.

— Czy to możliwe, że Jacek Wójcicki nie zna... nut?

— Nie zdobyłem żadnego wykształcenia muzycznego, tylko osłuchanie „w boju”. Często mam do czynienia z muzykami i, chcąc nie chcąc, nabyłem pewnych umiejętności. Wolę zawsze spytać fachowców niż udawać pewniaka.

— Czuje się Pan następcą Kiepury?

— Wcale. Wychowałem się na Skaldach, Czerwonych Gitarach, Annie German. Wrażliwości na słowo uczyły mnie teksty Agnieszki Osieckiej, Leszka Aleksandra Moczulskiego i Wojciecha Młynarskiego. Natomiast na wykonanie „Brunetek, blondynek” namówił mnie sam Piotr Skrzynecki. Zainscenizowaliśmy na krakowskim Rynku wjazd Kiepury do restauracji „Feniks”. Jeździliśmy dorożką z akordeonistą, a potem ja od-

śpiewałem słynny do dzisiaj szlagier z okna restauracji.

— Ma świat trzech tenorów, doczekała się ich i Polska. Dołączyłby Pan do którejś trójcy?

— Raczej nie, bo ja bawię się pieśniami z wielkiego repertuaru, a oni traktują go poważnie. Zajmuję się głównie piosenką kabaretową i poetycką. Koncerty z orkiestrą nie są częste w mojej pracy. Nie są moją najsilniejszą stroną, ale zdecydowanie stały się moją pasją.

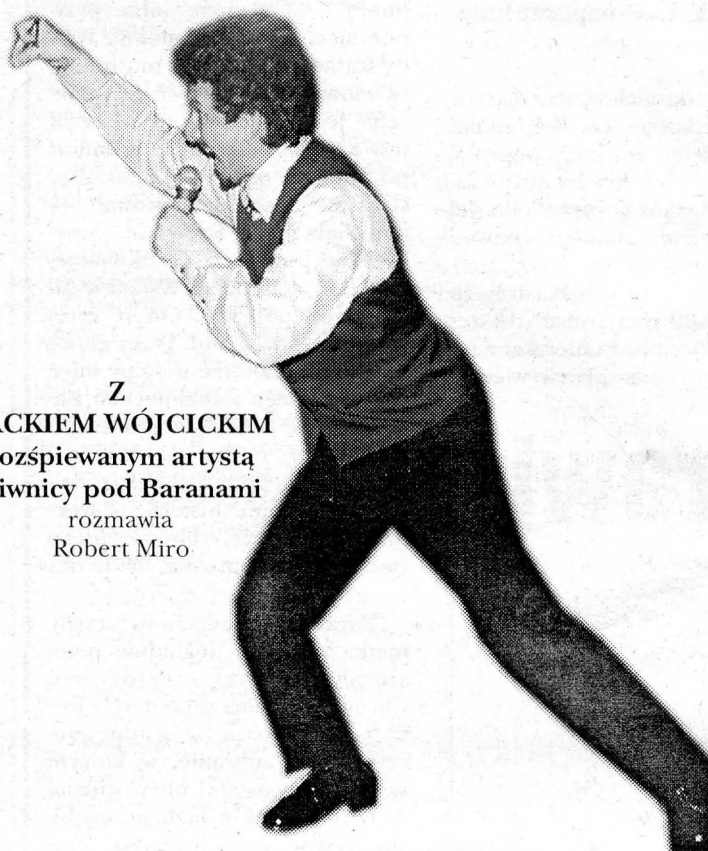
— Jedyną?

— Drugą jest życie na wozie cyrkowym, czyli podróże, zwiedzanie, zagłębienie w nietypowe miejsca. Zbieram albumy, fotografie i pocztówki, związane również z lotnictwem cywilnym i liniami lotniczymi świata.

— Latał Pan kiedykolwiek motolotnią albo balonem?

— Żałuję bardzo, ale nie. Raz miałem szansę na „lot” balonem na uwięzi w Poznaniu, jednak było za dużo chętnych.

Z
JACKIEM WÓJCICKIM
rozśpiewanym artystą
Piwnicy pod Baranami
rozmawia
Robert Miro



Marzę o lataniu...



— „Kontakty” mogłyby zrealizować Pańskie marzenie...

— To byłoby znakomicie! Zmaterializowałoby się moje hobby. Bardzo chciałbym zobaczyć dolinę Narwi i bagna nadbiebrzańskie. Znam te tereny z albumów. Bardzo mnie intrygują. Marzę, żeby tutaj przyjechać w czasie, kiedy będzie można w pełni się nimi zachwycić w naturze.

— A odśpiewałby Pan z gondoli balonu na Starym Rynku w Łomży i nad Narwią kilka operetkowych szlagierów?

— Usłyszałyby je cała Polska!

— Zatem do... usłyszenia!

Fot. Gabs Foto

Jacek Wójcicki (41 l.) — aktor, piosenkarz, artysta estradowy i kabaretowy. Urodził się w Krakowie, gdzie w 1982 roku skończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną. Po dyplomie rozpoczął stałą współpracę z Piwnicą pod Baranami, założoną przez nieżyjącego już Piotra Skrzyneckiego. Obok Ewy Demarczyk, Marka Grechuty, Grzegorza Turnaua, Anny Szałapak i Leszka Długosza jest najpopularniejszym wykonawcą legendarnej Piwnicy. Sam siebie nazywa „wolnym bezdzietnym Wodnikiem”.

POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

Zagraj w Wysokiem!

Kasa Chorych, jako gwiazda wieczoru, koncerty Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej, zespołów Mlekovita, Axel, Expans, Karino, Magnum, Kapital, Diadem, Flesz, Twister, Hip-Hop-WM oraz Magdy Pietruczak, liczne niespodzianki i atrakcje to niektóre punkty programu X Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, pod patronatem „Kontaktów”, organizowanego w Wysokiem Mazowieckiem. Spotkajmy się w niedzielę, 13 stycznia w godz. 13.00–22.00 w Miejskim Ośrodku Kultury.

Finałowi, oprócz licytacji, towarzyszyć będą pierwsze Otwarte Miśtrostwa Wysokiego Mazowieckiego w Skokach Narciarskich na komputerze, pokaz ratownictwa drogowego, wystawy malarstwa Stanisława Borzuchowskiego, rzeźby Zenona Gorzkowskiego i fotografii Bolesława Sternika, prezentacja fiatów. Można będzie także zmierzyć ciśnienie tętnicze i poziom zawartości cukru we krwi.

Zapraszamy w imieniu organizatorów: Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Miejskiego Ośrodka Kultury, Samorządu Uczniowskiego Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Rolniczych i Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Perła”.



KONTAKTY

W TEATRZE **Elektra**

„Elektra” Eurypidesa. Splot tragiczny tysiąca pięciuset wersów o zemście, okrutnej i krwawej, a zarazem jeden z najpiękniejszych i najbardziej przejmujących portretów kobiecych w antycznej literaturze. Opowieść o Elektrze, która boleśnie strzeże pamięci ojca. Historia zbrodni, do której pchają ludzi wyroki Olimpu. Na scenie spotykają się ogarnięci namiętnościami Elektra i Orestes oraz ci, których podszept wiedzy do zemsty, cyniczny Apollo i łaknące krwi Erynie. (Lektura szkolna).

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki: Eurypides „Elektra”. Reżyseria: Jan Nowara. Spektakle: 15, 16, 17 stycznia, godz. 11.00; 18, 19, 20, 25, 26, 27 stycznia, godz. 19.00. Ponadto w styczniu: „Zbrodnia i Kara”, „Jasełka”, „Początek końca”.

Informacje, tel. (085) 741-57-40.



MALOWANE ŻYCIE

Laureatką konkursu plastycznego „Pomaluj życie na nowo”, zorganizowanego przez Ministerstwo Zdrowia i duńską firmę farmaceutyczną Novo Nordisk dla nieprofesjonalnych twórców, została Irena Hull z Łomży. Gratulujemy. Nagrodzoną pracę zamieszczamy dziś na okładce.

Na zdjęciu: Irena Hull, minister zdrowia Mariusz Łapiński (z lewej) oraz dyrektor marketingu Novo Nordisk Wojciech Kowalski.

GWIAZDKA Z NIEBA

Na koncert charytatywny pod hasłem „Gwiazdka z nieba” zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Wystąpią grupy wokalne MDK-DST i ich soliści oraz chór Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego. Koncert odbędzie się 10 stycznia (czwartek) o godzinie 19.00 w Kościele Ojców Kapucynów. Podczas spotkania przeprowadzona zostanie kwesta na pomoc dzieciom ze świetlicy „Promyczek”.

Biblijne fascynacje

„Norwid poeta nadziei i wiary” to kolejna, siódma już, publikacja ks. dr. Jana Żelaznego z Łomży. Wcześniej wydał „Motywy biblijne w twórczości literackiej Adama Mickiewicza” (1998), „Piewcy Boga” (1999), „Bóg tylko” (2000), „Na Harendzie i w Lipcach” (2000), „Bóg miłość rozpali” (2001), „Ku pocieszeniu serc” (2001).

We wszystkich rozprawach autor odkrywa w literaturze nowe

wątki, dotychczas przez krytyków i badaczy przemilczane. Jego fascynacją jest doszukiwanie się religijnych źródeł w polskiej literaturze, wpływów Biblii na twórczość wielkich polskich pisarzy. Przekonuje i dowodzi, że inspiracją wielu utworów Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, a także Jana Kasprzowicza, Władysława Reymonta, Stanisława Wyspiańskiego i Henryka Sienkiewicza, były właśnie motywy biblijne.

Mrówczą pracę ks. Jana Żelaznego doceniło Ministerstwo Edukacji Narodowej. „Czcigodny Księżę Doktorze, proszę przyjąć wyrazy szczerzego uznania i wdzięczności za pracę służącą popularyzacji literatury inspirowanej bogactwem motywów i wątków biblijnych”, napisał do autora minister.

Z publikacji księdza J. Żelaznego korzystają uczniowie szkół średnich w kraju, a także na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Kazachstanie.

Ksiądz Jan Żelazny pochodzi z Kupisk Nowych. Jest absolwentem Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, studiował na Akademii Teologicznej w Warszawie, w Niemczech ukończył Wyższą Szkołę Tłumaczy. W latach dziewięćdziesiątych publikował w „Kontaktach” liczne artykuły i eseje o tematyce biblijnej.

W wydaniu pracy „Norwid poeta nadziei i wiary” pomógł poseł Józef Mioduszewski.

RODZINNA SZOPKA

Ponad 200 szopek, wykonanych z różnych materiałów i różnymi technikami, nadesłali uczniowie i mieszkańcy Podlaskiego na VII Konkurs ph. „Nasza nadzieja w Betlejem”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archidiecezji Białostockiej. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 380 szopek.

Nagrody i wyróżnienia przyznane zostały w kategorii kl. I–III, IV–VI, gimnazjów, szkół specjalnych i rodzinnej.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Małgorzata Sasinowska chciała, aby w przyszłości szopki, wzorem Gdyni, zdobiły witryny sklepów przy głównych ulicach Białegostoku.

DO KINA Z „KONTAKTAMI”

11 stycznia (piątek) — • Cześć Tereska, godz. 16.00 • Moulin Rouge, godz. 17.40. Nocny maraton, godz. 20.00: Drobne cwaniazki, O czym marzą faceci, Amelia.

12–13 stycznia (sobota–niedziela) — • Cześć Tereska, godz. 14.30, 18.10 • Moulin Rouge, godz. 16.00, 20.00.

14–15 stycznia (poniedziałek–wtorek) — • Cześć Tereska, godz. 16.00, 20.00 • Moulin Rouge, godz. 17.40.

16–17 stycznia (środa–czwartek) — • Cześć Tereska, godz. 16.00, 20.00 • Cześć Tereska, godz. 18.10.

• Cześć Tereska. Prod. Polska. Reżyseria: Robert Gliński. W rolach głównych: Zbigniew Zamachowski, Ola Gietner, Karolina Sobczak. Czas projekcji: 90 minut. Czy pierwszy papieros, tyk jabola wypity na osiedlowej ławce, a może pierwszy nieśmiały pocałunek wprowadzają na drogę zła?

• Moulin Rouge. Prod. Australia — USA. Reżyseria: Baz Luhrmann. W rolach głównych: Nicole Kidman, Ewan Mc Gregor, John Leguizano, Richard Roxburgh. Czas projekcji: 126 minut. Paryż, rok 1999. Satine, śpiewaczka i luksusowa kurtyzana, jest gwiazdą Moulin Rouge. Ale nie o takiej karierze marzy.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Blizsze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Wyjątkowe miejsce

Łomża ze swoją godnością znakomicie się prezentuje w wydaniu świątecznym i historyczno-sentymentalnym. W codzienności, niestety, dają znać o sobie wszelakie plagi. Dla potwierdzenia tej prawdy można przeprowadzić następujący eksperyment z udziałem dwóch rodaków z dalekich stron. Zamykamy ich w oddzielnych pokojach, jednemu dajemy do lektury numery „Zeszytów Łomżyńskich” i „Komunikatów”, a drugiemu roczniki któregoś z regionalnych pism. Potem obaj panowie spotykają się, by wymienić poglądy.

Oczy czytelnika pism Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zapłonęły ogniem: „Co za miasto! Tu decydowały się losy Polski! Umilowane przez Pana Boga, upiększone przez błękitną Narew — miasto bohaterów, harcerzy, gimnazjalistów i Hanki Bielickiej. Biegnę na dworzec po bilet!”

Czytelnik pisma z trudem opanowywał drżenie rąk: „Chciałbym pobiec z tobą, ale po pierwsze tam nie dochodzi kolej, a po wtóre to się boję. To jest przecież siedlisko zabójców, gwałcicieli i pijaczków, bezrobotnych i bezdomnych, młodocianych zbrojców. A pozostali zachowują się, jakby pogubili zegarki”.

Który z nich ma rację? Obaj, bo po prostu Łomża niejedno ma imię. I to jest piękne, choć bywa kłopotliwe. O zadawnionej dążności do różnienia się niechaj świadczy rywalizacja wymienionych obu tytułów TPZŁ. Niby ten sam szyld, ale jedno główne, a drugie łomżyńskie, namaszczone przez innych prezesów, prowadzone przez redaktorów z innymi metrykami. Cieszę się z takiego obrotu sprawy, bo zyskał poziom „Zeszytów” i „Komunikatów”. Obu zatem Redakcjom życzę dalszych sukcesów, w tym i w walce ze wspólnym wrogiem: brakiem gotówki!

Bukiet serdeczności załączam także dla Redakcji i Czytelników „Kontaktów” z życzeniami, abyśmy potrafili zachować się w 2002 roku godnie! Nawet jeśli będzie niewygodnie i głodnie.

ADAM DOBRŃSKI





POWINSZOWANIE

Chciałbym podzielić się z „Kontaktami” i Waszymi Czytelnikami pięknym patriotycznym powinszowaniem. Życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia o tej treści otrzymywali żołnierze gen. Józefa Hallera w 1920 roku. Odnajdując rodzinę ze strony ojca w Stanach Zjednoczonych, w dokumentach Apolinarego Karwowskiego znalazłem to powinszowanie, które w tym tysiącleciu dedykuję wszystkim związanym sercem z Naszą Ojczyzną, Polską.

Niektórym z areny politycznej przydałoby się dorosnąć do tych słów.

Wielu ludzi wracało do kraju walczyć o lepsze jutro dla przyszłych pokoleń. Często zostawiali dorobek całego życia, by spełnić swój patriotyczny obowiązek.

Życzę redakcji wielu sukcesów w Nowym Roku.

Bogdan Karwowski
Stamford
USA

Z powinszowaniem Bożego Narodzenia

W dzień wielki, dzień święty Narodzenia Pana

Witaj mi, witaj zagrodo kochana.

A w niej wy wszyscy, którzy w niej mieszkanie,

Krewni, przyjaciele, wszyscy jak się macie?

A święta te wesołe ludzie w Polsce mają,

Bo sami już Polacy ziemią swą władają.

Bo wolna jest ojczyzna, Polska nasza droga.

I sama mężnie bije podstępного wroga!

Więc chociaż moje życie smutne i tulące,

I chociaż za Ojczyznę i za Wami płacę

Dziś myślą się dzielić białym tym opłatkiem.

Zdrowia i szczęścia miejcie pod dostatkiem!

Poniżej: reprodukcja „Powinszowania” wysłanego żołnierzom w 1920 r.

STRAŻACY Z SERCEM

W piątek, 21 grudnia, synowa z rocznym synem, wracając w godzinach popołudniowych z Łomży od lekarza, utknęła w zaspie tuż koło krzyżówki w kierunku na Zawady. Z ogromnym podenerwowaniem zacząłem szukać pomocy. Przecież tam, gdzieś w polu, w zaspie śniegu, stoi autobus z ludźmi, a wśród tych pasażerów matka z rocznym chłopczykiem bez ciepłego posiłku. W takich chwilach zagrożenia najszybciej można ocenić zachowanie się ludzi i ich postawę.

Dzwonię na policję w Zambrowie. Proszę o pomoc! Odpowiada facet: „Jak mamy pomagać, przecież helikoptera nie posiadamy!” Dzwonię do Straży w Zambrowie. Odpowiedź: „To nie nasz rewir”. Dzwonię do Straży w Łomży i tu dopiero słyszę przyjazny głos i współczucie oraz słowa otuchy i szybką decyzję działania. Po pewnym czasie

strażacy z Łomży, z ogromnymi kłopotami, dotarli do matki z dzieckiem i odwieźli do rodziny w Łomży. Ciężar spadł mi z serca.

Chciałbym, kochana redakcjo, za Waszą pomocą gorąco podziękować strażakom w Łomży. A przełożeni panów strażaków niech ich wyróżnią.

Eugeniusz Łomociński
Zambrów

ZNISZCZONY DOJAZD

My, mieszkańcy budynku Senatorska 3A, zwracamy się z prośbą o przywrócenie do stanu pierwotnego naszego terenu, zajętego na drogę dojazdową i zniszczonego podczas rozbudowy budynku Urzędu Miejskiego.

Wjazd na posesję jak i teren, po którym przebiegał dojazd na budowę, został zdewastowany przez samochody ciężarowe. Wielokrotnie obiecywano naprawienie szkód i zagospodarowanie terenu po ukończeniu budowy. Pokazywano nam nawet wstępny projekt zagospodarowania terenu i na tym sprawa uciхла. Jednocześnie zwracamy uwagę, że do budynku przy ul. Zatylniej 5 prowadzi przez naszą posesję prowizoryczna droga. Z

tej drogi korzystają ciężkie samochody Zakładu Oczyszczania Miasta, obsuwając skarpę i dalej niszcząc nawierzchnię. Za długoletnie i uciążliwe korzystanie z naszego terenu, liczymy na właściwe podejście do sprawy.

18 podpisów mieszkańców
ul. Senatorskiej 3A
Łomża

JANKO MUZYKANT

„Przy wigilijnym stole,
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie,

że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty.

Że, jak mówi wam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiędzie.”

Te słowa Jana Kasprowicza wzbudzają radość, zmuszają do refleksji nad życiem, nad mijającym rokiem, a ten był dla mnie szczególnie.

To, że otrzymałam Stypendium Rektora WSA było dla mnie bardzo ważne, było wielkim wyróżnieniem. Nauka nie była dla mnie niczym nadzwyczajnym, tym bardziej, że przychodziła mi bez większego trudu. Dopiero później zdałam sobie sprawę, że to, co robię, jest zauważane i doceniane przez innych ludzi, ludzi „z zewnątrz”. Moi koledzy i koleżanki przyzwyczajeni są do tego, że zawsze dostają dobre oceny, że zawsze mam odrobione prace domowe, że biorę udział w różnych konkursach. Udowodniłam im jednak, że to się liczy, jest ważne. Udowodniłam też innym, a przede wszystkim sobie, że pochodzenie, status społeczny i tym podobne rzeczy, nie liczą się, bo osiągnięcia w nauce oceniane są jednakowo. Jest to bardzo ważne dla tych, którzy dostali to stypendium, dla mnie. Jest ono czymś wyjątkowym: powodem do dumy, ale nie do tego, by powiedzieć, że to kres moich możliwości. Wręcz przeciwnie, motywuje do działania, by być jeszcze lepszym w tym, co się robi.

Jeszcze raz chciałabym bardzo serdecznie podziękować za Stypendium Naukowego Rektora WSA w Łomży „Janko Muzykant”.

Diana Saniewska
stypendystka
Goniądz



Z powinszowaniem: Bożego Narodzenia.

W dzień wielki, dzień święty Narodzenia Pana
Witaj mi, witaj zagrodo kochana.
A w niej wy wszyscy, którzy w niej mieszkanie,
Krewni, przyjaciele, wszyscy jak się macie?
A święta te wesołe ludzie w Polsce mają.
Bo sami już Polacy ziemią swą władają.
Bo wolna jest ojczyzna, Polska nasza droga.
I sama mężnie bije podstępного wroga!
Więc chociaż moje życie smutne i tulące,
I chociaż za Ojczyznę i za Wami płacę
Dziś myślą się dzielić białym tym opłatkiem!
Zdrowia i szczęścia miejcie pod dostatkiem!

• Radni Szczuczyna oddali, na prośbę mieszkańców, budynek po zlikwidowanej szkole podstawowej. Będzie miejscem organizowania różnego rodzaju imprez. Bęckowo chce też być pewne, że w razie kolejnej „reformy” systemu oświatowego, będą mieli miejsce na kształcenie dzieci. Podobne rozwiązanie szczuczynski samorząd zastosował również wobec dawnej szkoły w Obrytkach.

BIAŁE SZCZEPANOWICE

• List z Watykanu; jak szukać własnych korzeni; co przyniósł święty Mikołaj to niektóre tematy z najnowszego numeru „Odkrywcy”, gazety Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach, redagowanej pod opieką dyrektora Radosława Sienickiego. Jeśli chcecie poznać pismo od deski do deski, klikajcie: odkrywca@hoga.pl.

DUBICZE CERKIEWNE

• Zobaczyć żubra na którejś drodze w gminie, polnej czy leśnej, to żadna rewelacja. Króla puszczy można spodziewać się szczególnie podczas śnieżnej zimy, kiedy z konieczności, szukając pożywienia, opuszcza swój matecznik i wędruje w pobliże ludzkich siedzib. Zazwyczaj pod stóg siana. Tak zdarzyło się poprzedniej zimy w Długim Brodzie, kiedy ten sam żubr wielokrotnie powraca do upatrzonej polnej „stołówki”. Co robić, gdy spotkamy się z królem puszczy oko w oko? „Nie uciekać, nie krzyczeć tylko cierpliwie czekać”, radzi wójt gminy Anatol Pawłowski. Mieszkańcy tych stron twierdzą, że natura żubra podobna jest do natury całego puszczańskiego ludu: łagodny, lecz kiedy go zdenerwujesz, możesz mieć kłopoty.

GRAJEWO

• Po raz dziesiąty zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka, której organizatorem jest MDK. Od rana na ulicach miasta kwestować będą oznakowani identyfikatorami wolontariusze, a o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK rozpocznie się koncert z udziałem zespołów muzycznych i tanecznych.

• Na II Powiatowym Zjeździe SLD wybrana została Rada Powiatowa. Przewodniczącym został ponownie Zenon Wielgat z Grajewa, a sekretarzem Janusz Rutkowski z Rajgródu.

• Po raz trzeci Miejski Dom Kultury zaprasza dziewczęta stanu wolnego w wieku 18-25 lat do udziału w wyborach Miss Grajewa. W dwóch poprzednich edycjach wygrały Aurelia Luckiewicz i Wioletta Cybulska, ale w ubiegłym roku wybory trzeba było odwołać z powodu braku kandydatek. Podobno największe obawy dziewcząt wywołała konieczność prezentowania się w strojach kąpielowych. Organizatorzy liczą, że tym razem jednak odwagi pięknym grajewiankom nie zabraknie. Poza sławą, mogą liczyć na nagrody w wysokości 3000, 2000 i 1500 złotych oraz dodatkowe prezenty od sponsorów. Grajewski MDK przyjmuje zgłoszenia kandydatek do 15



stycznia, a wybory odbędą się na początku marca.

• Kurs samoobrony dla kobiet zorganizowało Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo”. Zgłosiło się niespodziewanie dużo, bo aż 60 pań, które pod okiem fachowych instruktorów nauczą się metod radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

KOLNO

• Społeczne konsultacje wśród organizacji społecznych i mieszkańców rozstrzygnąć mają losy napisu na pomniku stojącym w centrum miasta. Na razie oddaje on hold „Bohaterom walk o utrwalenie władzy ludowej”. Kolneńscy radni podjęli dyskusję o pomniku podczas ostatniej sesji, spowodowani wnioskiem przedstawicieli związku żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych o uczczenie na obelisku tej organizacji. Samorząd postanowił jednak przed podjęciem ostatecznych decyzji przeprowadzić dyskusję, aby nie zostały pominiete inne organizacje, które ewen-

tualnie chciałyby umieścić tam swoje tablice pamiątkowe.

PLASKA

• Wysokość opłaty targowej od sprzedaży wynosi 10 złotych dziennie, zdecydowała Rada Gminy. Na inkasentów wyznaczyła sołtysów wsi.

• Podatek od posiadania psa wynosi 37,19 złotych rocznie.

• „Gazeta Płaska”, ukazująca się drugi rok kronika życia mieszkańców wsi, redagowana przez Barbarę Czabańską, w najnowszym numerze przynosi wieści zarówno z Urzędu Gminy, jak i poszczególnych miejscowości. Jest w niej miejsce na historię i refleksję o sprawach ważnych, a także drobnych, z których składa się życie nie tylko mieszkańców gminy Płaska.

PUŃSK

• Wciąż niegotowa jest, powstająca od wielu lat, siedziba Domu Kultury Litewskiej; w ubiegłym roku strona polska nie wywiązała się z obietnicy finansowego wsparcia. Na razie udało się przygotować

tylko salę widowiskową i przenieść Muzeum Etnograficzne. W pozostałych pomieszczeniach trzeba jeszcze zrobić podłogę, balustrady, podłączyć prąd, zadbać o wykończenie piwnic, wyposażenie i zagospodarowanie otoczenia. Siedzibą Domu Kultury Litewskiej wciąż pozostaje stary dom rabinów, z ciasnymi trzema pokojkami. „Ale jestem optymistką i nie tracę nadziei, że będzie lepiej”, mówi dyrektor DKL Jurata Kordowska i planuje kolejne imprezy.

RAJGRÓD

• W styczniu planowane jest oddanie do użytku stacji uzdatniania wody.

• Władze gminy mają nadzieję, że bez niespodzianek kontynuowana będzie budowa siedziby gimnazjum. Z nowym rokiem szkolnym ma być oddana część dydaktyczna, stołówka i biblioteka. Niestety, na salę gimnastyczną trzeba będzie poczekać. Być może uda się rozpocząć jej budowę w 2003 roku.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Jako jedyny w województwie powiat nie uchwalil w ubiegłym roku sieci szkół ponadgimnazjalnych. Starosta Jacek Bogucki zapowiada jednak, że dokument będzie gotowy w styczniu i gimnazjaliści będą mieli czas na wybranie odpowiadających sobie szkół w przewidzianym ustawowo terminie, do końca lutego. Sieć szkół oparta będzie o istniejące w Wysokim Mazowieckiem, Ciechanowcu, Czyżewie i Krzyżewie, które uzupełnią ofertę o tzw. licea profilowane.

ZAMBROW

• Rada Miejska Zambrowa skierowała do premiera oraz kilku komisji sejmowych specjalne wystąpienie dotyczące zasad finansowania samorządów. Radni podkreślili w liście, że w ubiegłym roku na wykonywanie zadań zleconych przez administrację rządową (dodatki mieszkaniowe, niektóre rodzaje zasiłków pomocy społecznej, oświetlenie dróg) otrzymali niespełna połowę potrzebnych pieniędzy. Zaapelowali do rządu i parlamentarzystów o wyodrębnienie w budżecie państwa zadań powierzonych samorządom miast i gmin.

• Coraz więcej pracy przysparza policjantom z Komendy Powiatowej sytuacja na „zambrowskim” odcinku drogi nr 8 Warszawa-Białystok. W ubiegłym roku wyjątkowo często dochodziło na niej do wypadków i kolizji: w 19 wypadkach zginęło 8 osób, a 16 zostało rannych (rok wcześniej było 10 wypadków, 6 ofiar śmiertelnych i 14 rannych). Szczególnie niebezpieczne jest nagminne przekraczanie prędkości przez kierowców. Niemniej poważnym problemem stają się kierowcy tirów, zmęczeni prowadzeniem swoich ciężarówek zbyt długo. Aż pięć i to szczególnie tragicznych wypadków spowodowanych zostało w ubiegłym roku zaśnięciem za kierownicą kierowców wielkich wozów ciężarowych.



Najważniejsza jest receptura... Mięso wieprzowe, niekiedy ze słoniną, rozdrobnione na odpowiednie kawałki; sól, pieprz, czosnek, gorczyca. We właściwych proporcjach, dobrze wymieszane.

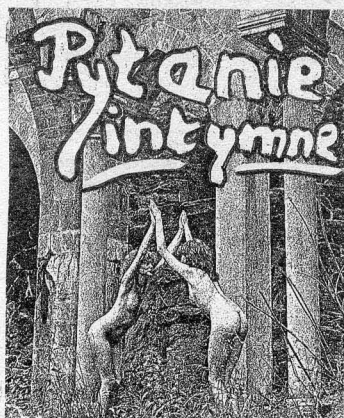
• Do napychania osłonki (jelita wieprzowego) ongiś używany był duży klucz kowalskiej roboty lub szkło od lampy naftowej. Dalej popychano palcem, stąd nazwa kielbasy „palcówka”. Surową „palcówkę” należy wędzić około 2 godziny w dymie trocin z twardego drewna (liści). Dla aromatu dodaje się gałęzi lub jagód jałowca. Wędzenie nadaje nie tylko zapach, ale zabarwienie i smak. Po uwędzeniu i ostudzeniu palcówkę trzeba na 20 minut zanurzyć w gorącej (90°C) wodzie, i... palce li-
zać!

Na zdjęciu: Wiera Nazarewicz z Orli, mistrz masarski na emeryturze przy „palcówce” w domu.





18



Od jesieni uczę się i mieszkam poza domem. Jeszcze nie mogę się przyzwyczaić do nowych warunków. Czasem chodzę na imprezy albo do pubu z kolegami. W tym nowym życiu nie wszystko mi się podoba. Najmniej: opowieści o wyczynach seksualnych, czyli kto, z kim, ile razy i jak. Mam wrażenie, że nie liczą się uczucia, tylko fizyczny kontakt. Ostatnio bardzo modne jest mówienie, że ktoś jest „bi”. Najpierw nie rozumiałem, o co w tym wszystkim chodzi, teraz wiem, że tak się mówi o kimś, kto do łóżka chodzi z kobietami i mężczyznami. Chciałbym się o tym czegoś więcej dowiedzieć.

Marek

Biseksualizm to, zgodnie z encyklopedyczną definicją, „orientacja psychoseksualna, wyrażająca się skłonnością, gotowością i możliwością reagowania na bodźce pochodzące od obu płci”. Oznacza, że biseksualista może się zaangażować w związek zarówno z kobietą, jak i mężczyzną.

Biseksualni mężczyźni utrzymują związki nie tylko z partnerkami, mogą także być w związku z partnerem swojej płci. Często biseksualiści uważani są za czułych i delikatnych kochanków, którzy potrafią zaspokoić potrzeby kobiet, doceniają piękno, obsypują drogiymi prezentami.

Jednak najczęściej odkrycie, że długoletni partner jest „biseksem”, jest dla kobiety ogromnym szokiem i dramatem. Zdarza się, że po kilkunastu latach małżeństwa żona odkrywa, że jej mąż ma wieloletniego partnera, mężczyznę. Z reguły kobiety decydują się na rozwód.

Chociaż Światowa Organizacja Zdrowia nie uznaje biseksualizmu za chorobę czy dewiację, to jednak wielu lekarzy twierdzi, że jest to rodzaj zaburzenia seksualnego. Seksualność biseksualisty jest zazwyczaj płynna — pojawiają się okresy, w których dominuje pierwiastek homoseksualny (skłonność do swojej płci), potem — heteroseksualny (skłonność do płci przeciwnej).

Niektórzy psychologowie uważają, że każdy człowiek nosi w sobie zarówno pierwiastek i hetero, i homoseksualny. Proporcje te są różnie rozłożone. Przypuszcza się, że odsetek biseksualistów w populacji wynosi około 20-25 proc. Zjawisko to występuje więc częściej niż homoseksualizm.

Osoba o orientacji biseksualnej może latami nie ujawniać swoich skłonności. Jeśli ma udany związek, istnieje szansa, że wytrwa w heteroseksualnym układzie. Czasem jednak skłonność do własnej płci ujawnia się po latach.



LEKARZ DOMOWY

Kłopoty zdrowotne ciągle do mnie wracają i sama nie potrafię sobie z nimi poradzić. Bywa, że mam rozwolnienie i czuję się fatalnie. Wtedy sięgam po środki wstrzymujące, nic nie jem, jestem osłabiona i zmęczona. A kiedy indziej dokucza mi zatwardzenie, dłuższe zaparcia, potem oddawanie stolca z wielkim bólem. I wówczas też jest źle.

Załatwiam się dopiero po zastosowaniu leków przeczyszczających. Taka huśtawka trwa od dłuższego czasu i bardzo męczy. Z pewnością nie jest związana z odżywianiem, bo jadam to, co moja rodzina, a ani mąż, ani dzieci nie mają takich sensacji. Przy okazji grypy i wizyty w przy-

chodni powiedziałam o swoich kłopotach lekarzowi. Stwierdził, że mam nadwrażliwe jelito. Nie wiem, co to znaczy, nie wiem też, czy taką chorobę można leczyć.

Pola

Biegunki i zaparcia na przemian wskazywać mogą na chorobę jelita grubego, zwaną zespołem nadpobudliwego jelita. Na takie dolegliwości cierpi dużo kobiet. Przyczyna jest najczęściej podłoże psychiczne, nerwowy tryb życia, stres, kłopoty w rodzinie, pracy, jakieś inne stany zdenerwowania. Ale by mieć pewność, należy wykluczyć inne przyczyny. Szczególnie częste biegunki towarzyszą zakażeniom

ŻYCZENIA
OD BOGDANA

Do niedawna byłem stałym czytelnikiem tej rubryki. Teraz nikogo już nie szukam, bo w moim życiu zaświeciła gwiazda. Chciałbym wszystkim, którzy przysyłają oferty, a także całą redakcji „Kontaktów” złożyć życzenia na Nowy Rok 2002.

Miłości odwzajemnionej, by życia nie trawiła samotność,

Słów, które są posłańcami tylko dobrej nowiny,

Gestów, jakich się nigdy nie zapomina,

Marzeń, które napędzają,

Ludzi ciepłych,

Długiego życia, ale nigdy nie na lodzie,

Satysfakcji w każdym posunięciu,

Wszystkiego, na tyle dobrego, By nie wymagało retuszu.

Tego życzy Wam szczęśliwy
Bogdan Majewski
z Białegostoku

MOJE PRZEBACZENIE

Jest pierwszy dzień Świąt. Rodzice poszli do brata, a ja jestem sama w domu z moim psem, Funią. Naszła mnie godzina refleksji nad tym, co mięło.

Przebaczam Łukaszowi T., że nie przyszedł na spotkanie i nawet się nie odezwał.

Przebaczam Darkowi M., że mnie więcej nie poprosił do tańca (choć strasznie mi na tym zależało).

Przebaczam mojemu profesorowi z matematyki, że wtedy pytał (on wie, kiedy), choć byłam półżywa i półmar-twa.

Przebaczam mojej przyjaciółce Maxi, że ją widuję z Łukaszem.

Przebaczam. Bo gdyby to wszystko się nie stało, nie byłabym teraz z najfajniejszym chłopakiem! I jestem najszczęśliwsza. Nigdy się nie załamujcie!

Biedroneczka
Łomża

OFERTY

Nie możesz znaleźć szczęścia w miłości? Jesteś samotna? Na-

pasożytami, zatruciom, także innym chorobom, choćby cukrzy-
cy.

U niektórych chorych z drażliwym jelitem częściej występują zaparcia niż biegunki. Wówczas należy wprowadzić bogatą w błonnik dietę, ograniczyć ilości spożywanych tłuszczów i węglowodanów, zwiększyć ilość pitej niegazowanej wody mineralnej. Raczej unikać częstego przyjmowania środków przeczyszczających, bo jelita przyzwyczajają się do pobudzania do pracy.

Choroba nadpobudliwego jelita ma przykre objawy, powodujące złe samopoczucie, ale nie zagraża życiu. Samopoczucie chorego mogą poprawić leki rozkurczowe (Nospa) oraz zioła na uspokojenie. Skuteczne są też leki przeciwdepresyjne, jednak o ich wyborze i stosowaniu musi zawsze zdecydować lekarz.

pisz do mnie. Mam 21 lat, nie najgorszą prezencję i wolne serce. Zapraszam Cię do niego.

Zawisza

Mam 56 lat (jestem średnio-gię wzrostu i średniej budowy ciała), od sześciu lat wdowa. Blondynka, oczy ciemne. Na wcześniejszej emeryturze, niezależna materialnie. Dwoje dorosłych dzieci we własnych domach. Szukam przyjaciela na długie zimowe dni, na jesień życia. Kulturalnego Pana, niezależnego materialnego, chętnie z własnym M i samochodem. Mile widziane poczucie humoru. Napisz, przysyłaj zdjęcie, podaj numer telefonu.

Jagna

Dwudziestodwuletni kawaler, wysoki (195 cm wzrostu), przystojny, poważnie myślący o życiu. Poznam miłą, inteligentną Panią w wieku 18-24 lat. Kontakt wyłącznie telefoniczny: 0503 410 845.

Arek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• W Czyżewie Osadzie (pow. wysokomazowiecki) 34-letni mężczyzna, podczas naprawy instalacji wentylacyjnej, spadł z wysokości 4 metrów na betonową posadzkę. Doznał urazu kręgosłupa.

• W Jakach (gm. Wąsosz, pow. grajewski) wybuchł pożar domu. Gospodarzom udało się uciec, jednak mężczyzna, próbując, ugasić ogień, doznał poparzeń. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty 70 tysięcy złotych.

• W Mikołajkach (gm. Łomża) z nie ustalonych przyczyn spłonął zakład stolarski z wyposażeniem. Straty 185 tysięcy złotych.

• W Łomży na ul. Poznańskiej kierujący fiatem 126 p wpadł w poślizg, zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się ze starem. Sprawca wypadku i jego pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

• W Suwałkach patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku włamania do 5 piwnic bloku przy ul. 1 Maja dwóch chłopców w wieku 13 i 15 lat. Z jednej ukradli 15 słoików z przetworami, z pozostałych niczego nie zabrali, lecz uszkodzili kłódki przy drzwiach.

• W Suwałkach na ul. Moniuszki z nie zamkniętego mercedesa przepadł laptop wartości 7 tysięcy złotych.

• W Suwałkach w nocy do taksówki wsiadło dwóch mężczyzn. Na ul. Buczka polecili kierowcy, by się zatrzymał. W tym momencie pasażer siedzący z tyłu chwycił taksówkarza za włosy i przyłożył mu nóż do gardła. Po szamotaninie kierowca zdołał wyrwać bandycie nóż. Obaj napastnicy, po znieszczeniu pałką 2 reflektorów i bocznej szyby, uciekli. Poszkodowany wezwał przez radio pomoc. Przybyli policjanci, podczas penetracji miejsca zdarzenia, zatrzymali obu bandytów.

ZA KRATY Z DOBREJ WOLI

Z własnej, nieprzymuszonej woli czterech mężczyzn przez mur próbowało dostać się do zakładu karnego przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku. Kiedy strażnik więzienny im to uniemożliwił, ani myśleli się poddać! Zaczęli dobijać się do drzwi wejściowych, kopiąc w nie i szarpiąc za kraty. Ciąg dalszy nastąpił z udziałem interweniujących policjantów, których znieważyli. Na początek zatrzymani zostali osadzeni w izbie wytrzeźwień.



KRONIKA POLICYJNA

Okazali się nimi 16-letni Robert H. i 19-letni Piotr B.

• W Pańkach (gm. Choroszcz, pow. białostocki) stanęło w ogniu poddasze domu. Śmierć w płomieniach poniósł 48-letni mężczyzna.

• Na leśnej ścieżce w pobliżu własnych zabudowań w Kolonii Zajezerce (gm. Zabłudów, pow. białostocki) znaleziono zwłoki zamarniętego 49-letniego Jana R. To 14. ofiara tej zimy w województwie.

• Sąd Rejonowy w Augustowie aresztował Bogdana W., podejrzanego o kilkakrotne uderzenie nożem w klatkę piersiową swej konkubiny, co spowodowało jej śmierć.

• W Jasionówce (pow. moniecki) spłonął dom. Właściciel oszacował straty na 100 tysięcy złotych.

• W Białymstoku do sklepu przy ul. Dolistowskiej wszedł mężczyzna, który wykorzystując nieuwagę personelu, ukradł kasę fiskalną z pieniędzmi i kluczami. Straty 5500 złotych.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali 35-letniego Tomasza R., który z pięcioma innymi osobami w sklepie spożywczym przy ul. Gajowej ukradł 2 zgrzewki piwa wartości 150 złotych, a następnie pobił interweniującego właściciela, który doznał urazu głowy i stłuczenia kończyn.

• W Białymstoku, nocą, w pobliżu przystanku komunika-

cji miejskiej u zbiegu ulic Towarowej i Kraszewskiego dwóch młodych mężczyzn, pod pretekstem udzielenia pomocy przy przejściu przez kładkę, pobiło 80-letniego Stanisława B., rabując mu 70 złotych. Staruszek przebywa w szpitalu.



Policja poszukuje bandytów. Rysopis: wzrost około 2 metrów, niebieskie kurtki długości 3/4, białe sportowe buty typu adidas.

• W Solniczках (gm. Juchnowiec Kościelny, pow. białostocki), prawdopodobnie na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, wybuchł pożar drewnianego domu z wyposażeniem. Spłonął doszczętnie. Straty 190 tysięcy złotych.

• Na drodze Siemiatycze – Rogawka kierujący oplem na nieprzejezdnym z powodu zasp odcinku zjechał na lewy pas ru-

chu i zderzył się czołowo z polonezem. Obaj kierowcy doznali obrażeń ciała.

• W Kolonii Ogrodników (gm. Bielsk Podlaski) zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru drewnianej obory wartości 9 tysięcy złotych. Zwierzęta udało się uratować.

• W lesie w gminie Gródek (pow. białostocki) podczas pracy 28-letni mężczyzna został uderzony spadającą z drzewa gałęzią. Doznał urazu czaszki i kręgosłupa.

• W Kleszczelach (pow. hajnowski) wybuchł pożar domu. Podczas akcji ratowniczej, wewnątrz budynku, strażacy ujawnili zwłoki kobiety. Z poparzeniami twarzy i rąk został przewieziony do szpitala mieszkający tu mężczyzna. Prawdopodobną przyczyną pożaru było przegrzanie pieca kaflowego lub nieszczęsne przewody kominowe.

• W Sokółce na ul. Monte Cassino interweniujący policjanci zatrzymali 16-letniego Jacka Cz., który włamał się do zaparkowanego tu forda, z którego ukradł radioodtwarzacz z głośnikami i kasetami. Straty 2 tysiące złotych.

• W Karczmisku (gm. Czarna Białostocka, pow. białostocki) wybuchł pożar leśniczówki. Spłonęła wieża dachowa. Straty 300 tysięcy złotych.

• W Solistówce (gm. Bargłów Kościelny, pow. augustowski) policjanci z przedstawicielami ZAIKS-u podczas kontroli w barze „Rio” stwierdzili, że w czasie dyskotek wykorzystywane są tu chronione utwory muzyczne i słowno-muzyczne.



Kłusownik w sieci

229 akcji przeciwko kłusownikom przeprowadziła w 2001 roku Etatowa Straż Ochrony Wód Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży. Uczestniczyli w nich także poli-

cjanci z Komendy Miejskiej oraz funkcjonariusze Posterunku Łomża Państwowej Straży Rybackiej.

Efektom antykłusowniczych działań było zarekwirowanie 199

sztuk różnego rodzaju sieci (151 drygawic, 28 wontonów, 9 żaków, 8 dragów ręcznych, 1 niewód i 1 przestawa węgorzowa), 14 łodzi pływów, 3 pontonów i 1 kajaka, a także innego sprzętu kłusowniczego (29 sznurów, 10 klep podlodowych, 2 podrywki, 17 podbieraków, 1 pęczek hakowy, 1 zastawione żelazo, 2 drewniane pułapki na drobną zwierzynę).

Do dyspozycji prokuratury i sądu zatrzymano 47 kłusowników. Za poważne wykroczenia 8 wędkarzom odebrano legitymacje członkowskie PZW, a ponadto staną teraz przed sądami koleżeńskimi.

Skontrolowanych zostało również 2928 wędkujących. Aż 15 proc. ukaranych zostało mandataми za nieprzestrzeganie przepisów ustawy o rybactwie śródlądowym i regulaminu amatorskiego połowu.





20



Święty Józef nie dotarł z Trynisz Moszewa. „Chyba droga przejezdna?”, martwiła się Matka Boska

★ — Gdybym zapomniała tekstu, mogę ratować się improwizacją i gestem — mówi Matka Boska, gimnazjalistka Agnieszka Bogucka z Bogut Pianek. — Na razie się nie denerwuję; może dopiero przed wejściem na scenę.

Święty Józef jeszcze nie dotarł z Trynisz Moszewa.



— Chyba i tamta droga już przejezdna? — martwi się Stanisława Zakrzewska, nauczycielka języka polskiego, która ze swymi uczniami debiutuje w Świętym Wieczorze, po raz 17. zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach. — Właściwie do końca nie byłam pewna, czy dzisiaj wystąpimy. A tu przed południem zjawia się u mnie niemal cała grupa! Mówią, że dojechali; że są gotowi. Taka jest nasza młodzież!

W niedzielne popołudnie z Bogut, Kamieńczyka, Michałowa Wróble, Trynisz wyruszyli do Ośrodka Kultury, przypominając sobie kwestie, taszcząc stroje i rekwizyty.

Pojawia się wyczekiwany święty Józef, gimnazjalista Artur Truszkowski.

Edyta Pietruk zakłada bibułkową spódniczkę. Potem otwiera torebkę kakao i smaruje nim twarz. Podobnie koleżanki. Na scenie powiedzą: „Z dalekiej Afryki do was przybywamy. Ofiaro-



wać chcemy wszystko, co mamy”. Natomiast z Chin, do nowo narodzonego Jezusa, z miseczką ryżu jako symbolem dostatku, przybędą Patrycja Bobek i Agnieszka Dąbkowska.

Tuż obok, w białe szaty, stroją się anioły. Bez skrzydeł.



Święty Józef w zaspie

— To anioły z Bogut, więc są inne — tłumaczy żartobliwie brak oczywistego rekwizytu Ewelina Jamiołkowska.

— Mówimy głośno i wyrażnie. Nie boimy się ruchu! I żadnych nerwów! — pada ostatnia wskazówka Stanisławy Zakrzewskiej.

★ Pierwszy Święty Wieczór, zawsze w uroczystość Trzech Króli, odbył się w 1985 roku w zabytkowej chatce przy zabytkowym wiatraku w pobliskim Drewnowie.

— Bardzo wspomógł mnie wtedy nasz ówczesny proboszcz, nieżyjący już ksiądz Aleksander Urynowicz — wspomina pomysłodawca tych niezwykłych spotkań, Roman Świerżewski, dyrektor Ośrodka w Bogutach Piankach. — Podczas kazania powie-

dział: „Wszyscy powinniśmy być dzisiaj przy wiatraku, bo to szacunek dla naszej wiary i tradycji”. Mimo zawiei przybyły tłumy. Jak dzisiaj.

★ Sala Ośrodka coraz ciasniejsza. Diabełki i aniołki ze Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach gorączkowo poprawiają różki i skrzydełka. Za to święty Józef, z brodą trzymającą się na żyłce, jest zupełnie spokojny.

— Mam tylko cztery linijki: „Mróz zęby szczerzy, a Dzieciatko słabiutkie leży i Maryja coraz błędsza nad kołyską...” — recytuje Zbyszek Wróblewski, odruchowo sprawdzając „przyczepność” sznurkowego rekwizytu.

Pastuszek Karol Jaźwiński z owieczką (pożyczoną od pewnej panny z jej kącika zabawek) oraz kamiennym garnkiem (rekwizyt ze szkolnego muzeum) ma aż dziesięć kwestii!

— Sam go zrobiłem — mówi z satysfakcją. Bije kopytkami, ładnie się porusza i w ogóle wszystko gra! Tańczę jako lajkonik, do krakowiaka. Ludzie się cieszą i to dla mnie wielka radość.

Za chłopięcych lat też był kołędnikiem. Gwiazda mu „nie pasowała”, za to „herody” na zawołanie! Grał Żyda. Do dzisiaj pamięta cały tekst.

— To mój trzeci konik — mówi wyjmując kolejne części drewnianego rumaka. — Szanuję tradycję i bardzo lubię konie prawdziwe. I mam! Także sanki i dwie bryczki. I tak wszystko dobrze się składa. A dzisiaj wytrzymam na scenie i ja, i mój konik! Jak co roku!

★ Oto Icek z Brańska i jego koza rodem z Wyszonek Błoni.

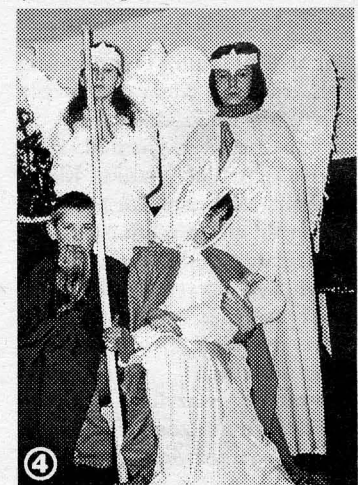
— Kozę i diabła udaje od 15 lat — mówi listonosz Stanisław Fiedorczyk. — Za przedstawienie z kozą kilka lat temu w Kazimierzu nad Wisłą zdobyliśmy „Baszę”. Ludziom wszędzie moja koza się podoba, zawsze jest dużo śmiechu. I o to chodzi! A jako diabeł jestem przygotowany na to, że kiedy schodzę ze sceny do widzów, mogę stracić ogon. Ale taki to już diabełski los!

★ Herod z Wyszonek Błoni ma 78 lat. Nazywa się Stanisław Święcki.

— Pamiętam „herody” po wojenne. Straszne były! — wspomina. — Za zbieranie pieniędzy na kościół nakładali na kołędników grzywnę. Kto nie miał z czego zapłacić, musiał iść do aresztu! Nawet ci, którzy pomagali przygotowywać stroje, czyli cała rodzina! Wierzyć się nie chce, ale to wszystko prawda. Oj, były i w Polsce prawdziwe herody!

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: fot. 1 — Stanisław Łuniewski z konikiem; fot. 2 — koza z Wyszonek Błoni; fot. 3 — gimnazjaliści z Bogut Pianek; fot. 4 — uczniowie z Białych Szczepanowic.



KONTAKTY

Starego Kurpia, wychodzącego z nowogrodzkiej restauracji, spotyka ksiądz:

— Widzi mi się, Mateuszu, że możemy się nie spotkać w niebie.

— A cóż to Wielebny nawy-
czyniał, że wątpi w zbawienie?

— Hmm, musi wielebny odpocząć. Najlepiej wyjechać na trzy, cztery tygodnie do uzdrowiska — mówi lekarz proboszczowi.

— Nie ma mowy, nie mogę zostawić moich parafian w rękach tego młodego wikarego.

— Niestety, musi ksiądz wybrać: albo do uzdrowiska, albo do Bozi.

— No dobrze, jadę do uzdrowiska!

Podczas kolędy ksiądz pyta czteroletniego chłopczyka:

— A ty, Grzesio, wiesz gdzie mieszka Bóg?

— Wiem, w naszej łazience.

— Co ty mówisz? Dlaczego?

— Bo tata co rano puka do drzwi łazienki i krzyczy: „Boże! Jeszcze tam jesteś?”

— Mamo, z mojego listu do św. Mikołaja wykreśl kolejkę elektryczną, a wpisz łyżwy.

— Dlaczego nie chcesz po-
ciagu?

— Chcę, ale jeden już znalazłem w waszej szafie.

— Dobranoc, sąsiedzi. Było mi miło u was gościć. Przy okazji przekonałem się, że człowiek może długo wytrzymać bez jedzenia.

Kurp prosi o paszport emigracyjny do Ameryki.

— Dlaczego chce pan emigrować? — pyta konsul.

— Bo mój brat z Ameryki jest już wiekowy i przygłuchy, nie może pracować na farmie.

— To niech brat przyjedzie tutaj.

— Ja nie powiedziałem „przygłupi”, tylko „przygłuchy”.

— Przyczyną pańskiego nie-
szczęścia jest alkohol — oświadcza lekarz.

— Słyszysz? — woła do żony uradowany pacjent. — A ty zawsze mówisz, że to wyłącznie moja wina!

— Powiedz, ile to jest dwa dodać dwa? — pyta babcia.



— Cztery! — odpowiada wnuczek.

— Brawo! Za tę odpowiedź daję ci cztery cukierki!

— Jaka szkoda, miałem odpowiedzieć osiem!

— Tato, dlaczego inne dzieci mają same piątki, a ja mam ciągle jedynki?

— Nie maruuudź, tylko piiij.

W czasie zjazdu absolwentów liceum były nauczyciel pyta dawnego ucznia:

— A ty, Grzesiu, masz dzieci?

— Ośmioro — odpowiada dumny ojciec.

— Zawsze taki sam — mru-
czy staruszek. — W klasie też nigdy nie uważałeś...

Do firmy zgłasza się bezro-
botny.

— Niestety, nie możemy pa-
na zatrudnić. Nie mamy dla pa-
na zajęcia.

— Nic nie szkodzi, ja i bez
tego mogę brać pieniądze.

— Sprawdź, czy w naszym
samochodzie działa lewy kie-
runkowskaz!

— Działa, nie działa, działa,
nie działa.

— Przejedzie tędy? — pyta
Kurp w traktorze dwóch mę-
czyzn wędkujących nad Pisą.

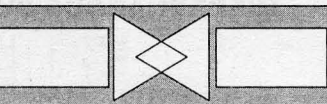
— A pewnie, że przejedzie.

Kurp wjeżdża do rzeki i topi
się.

— Patrz, utopił się, a kaczce
do brzucha sięgało! — kręci ze
zdziwienia głową jeden z węd-
kujących.

Kawały nadesłali: Karol Sej-
da z Jedwabnego, Stanisław So-
kołowski z Boguszek (gm. Wiz-
na), Marzena Florczyk ze Stare-
go Ratowa (gm. Śniadowo),
Sylwia Nowak z Łomży, Andrzej
Gedrowicz z Toronto i Jolanta
Sokołowska (nagroda) z Bogu-
szek (gm. Wizna).

Dziękujemy. I czekamy na
nową porcję dowcipów w na-
szym nieustającym konkursie
na najlepszy wic tygodnia!



spiećcia

„Czuję się nieco zażenowany,
bo niczym na tę nagrodę nie za-
służyłem”, powiedział wojewoda
Marek Strzaliński, nieoczekiwa-
nie uhonorowany przez podlas-
kich działaczy złotym medalem z
okazji 80 lat Polskiego Związku
Piłki Nożnej. Strzaliński, z racji
wzrostu, nawet w młodości nie
kopał, lecz grał w siatkówkę.
Miał być złoty strzał, a wturlał
się wazelinowy samobój.

Powiat Łomża nie dogadał się
z miastem Łomża o 50 tysięcy
złotych na wspólne utrzymanie
Poradni Psychologiczno-Peda-
gogicznej i oto powiat, choć bę-
dzie go to kosztować wielokrot-
nie więcej, tworzy i chce utrzy-
mywać własną Poradnię, a mia-
sto, choć będzie je to kosztować
wielokrotnie więcej, będzie z
dużej Poradni robić małą. Obie,
za dużo większe pieniądze, będą
dużo słabsze. Przed podjęciem
niektórych decyzji przydałby się
władzy jak Małyszowi psycholog,
który nauczyłby ją przeskoczyć
głupotę.

Kto wygrał z AMC?

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 50

Prawidłowe hasło: „Bawmy się
z AMC”

Nagrody wylosowali: półmi-
sek — Stanisław Kowalczyk
(Łabno-Duże, pocz. Kolno), pa-
terę — Iwona Domurat (Niwko-
wo pocz. Wizna), salaterkę Pre-
stige — Leon Banach (Łomża),
upominki: Kazimierz Ogrodnik
(Wygoda), Marek Samluk (Przy-
tuły-Kolonia), Kazimierz Gał-
czyk (Zambrów), Barbara Kowa-
lik (Zambrów), Marcin Samul
(Kolno).

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 51/52

Prawidłowe hasło: „AMC w
domu — czasu nie brakuje niko-
mu”

Nagrody wylosowali: półmi-
sek — Anna Barbara Boguska
(Bronowo), salaterkę — Danuta
Płońska (Ożarki, pocz. Rutki),
paterę — Jadwiga Sadowska
(Mały Płock), upominki: Halina
Gazda (Łomża), Adam Boro-
wiak (Śniadowo), Leszek Kac-
przyński (Łomża), Dionizy Ko-
siński (Łomża), Martyna Ka-
mont (Ciechanowiec).





22



MIĘDZYNARODOWY MECZ W GRAJEWIE?



Listkiewicz obiecuje

Na wypoczynku w Ośrodku BGŻ Knieja nad Jeziorem Rajgrodzким przebywał prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Michał Listkiewicz z rodziną. Okazję podchwycił prezes Warmii Grajewo Mirosław Purzeczek i zaprosił go do Grajewa na spotkanie z zarządem Klubu, sponzorami i władzami miasta.

Szef PZPN zapowiedział, że Związek więcej uwagi poświęci futbolowi młodzieżowemu i po-

mocy tzw. terenowi. Obiecał też, że uczyni wszystko, by w Grajewie jedna z reprezentacji rozegrała mecz międzypaństwowy, a w maju przyjedzie na mecz IV-ligowej Warmii Purzeczek Mlepolu. Syn prezesa jest sędzią piłkarskim, a żona uwielbia wędkowanie i stąd przyjazd z rodziną w nasze strony.

Na zdjęciu: prezes PZPN Michał Listkiewicz i burmistrz Grajewa Zakrzewski

„WĘDKOWE”

Wysokość składek na wędkowanie w 2002 roku w wodach okręgu łomżyńskiego ustalił Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży.

Okręgowa za połów w wodach płynących (bez jezior dzierzawionych) wynosi: podstawowa — 55 złotych, ulgowa — 28 złotych, uczestnika — 14 złotych. Na wody pstrągowe: podstawowa — 100 złotych, ulgowa — 60 złotych (upoważnienia do połowu ryb we wszystkich wodach płynących i jeziorach należących do okręgu).

ZO PZW ustalił także opłaty za jeden dzień połowu: w wodach płynących — 10 złotych zrzeszeni, 20 złotych niezrzeszeni; w jeziorach — 15 złotych zrzeszeni, 25 złotych niezrzeszeni; w wodach pstrągowych — 20 złotych zrzeszeni, 25 złotych niezrzeszeni.

Ponadto na rok 2002 ustalona została dodatkowa składka za rozgrywanie na wodach okręgu łomżyńskiego zawodów wędkarskich: 20 złotych od każdego uczestnika. Składka powinna być uiszczona przed imprezą.

Strażacy nie tylko gaszą pożary. Z udziałem 12 drużyn, reprezentujących komendy i jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej, w hali Akademii Medycznej w Białymstoku rozegrany został finał wojewódzkiego turnieju w halowej piłce nożnej strażaków. Zwyciężyła drużyna Białegostoku przed zespołami Łap i Sokółki.

Zwycięska reprezentacja opierała się na zawodnikach, którzy w 2001 roku w Gnieźnie zdobyli tytuł mistrza Polski w tej samej dyscyplinie. Królem strzelców zo-

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2001

Pierwsze zgłoszenie

W poniedziałek, 6 sierpnia wyjechaliśmy z Tatą wczesnym rankiem powędrować na staro-



rzeczu Narwi w okolicach Jednacza. Nie myśleliśmy o jakiejś konkretnej rybie, chcieliśmy po- być nad wodą. Brały małe płotki i krapki. Około godziny 7.00 spławik na mojej wędecie pochylił się, zaczął sunąć po wodzie i zanurzył się cały. Szarpnąłem wędką i poczułem, że walczy większa ryba niż płotka. Po chwili przy pomocy Taty, wyholowałem pięknego karasia złocistego: 1,24 kg, 38 cm. To moja pierwsza ryba, którą zgłaszam do konkursu.

Adam Borkowski
Łomża

XIX TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO
O PUCHAR „KONTAKTÓW”

Największy w Podlaskiem!

Eliminacjami szkolnymi i gminnymi zaczął się XIX Turniej Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”. Dotąd, we wszystkich rozgrywkach, startowało około 8 tysięcy uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i ponadpodstawowych.

Patronat nad Turniejem objął marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa, gospodarze Finału oraz burmistrz Suchowoli Jerzy Omielan.

Po eliminacjach szkolnych i powiatowych, w sobotę i niedzielę, 12 i 13 stycznia, odbędą się trzy półfinały: w Korycinie, Augustowie i Kupiskach. Czwarty, za tydzień, w Jabłoni Kościelnej.

Gminnie w Kupiskach

W sali sportowej szkoły w Kupiskach (gm. Łomża) z udziałem 64 zawodniczek i zawodników rozegrano eliminacje gminne. Awans do zmagani powiatowych wywalczyli: klasa IV i młodsi — 1. Sylwia Liżewska (SP Jarnuty), 2. Milena Rytelska (SP Kupiski), 3. Ewelina Jankowska, 4. Renata Gałązka (obie SP Jarnuty) oraz 1. Jacek Korytkowski, 2. Karol Sulej, 3. Damian Kossakowski (wszyscy SP Jarnuty), 4. Adrian

Nówociński (SP Kupiski); klasy V-VI — 1. Milena Brulińska (SP Czaplice), 2. Emilia Sierżputowska (SP Jarnuty), 3. Beata Żalaska (SP Czaplice), 4. Emilia Babowicz (SP Kupiski) oraz 1. Rafał Szablowski, 2. Rafał Kupidłowski (obaj SP Czaplice), 3. Kamil Świerszcz (SP Konarzyce), 4. Mateusz Dębowski (SP Kupiski).

Zawody zostały sprawnie przeprowadzone, a zwycięzców nagrodzono dyplomami.

Powiatowo w Zambrowie

Z udziałem ponad 100 zawodniczek i zawodników ze szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych rozegrane zostały eliminacje powiatu zambrowskiego. Do półfinałów, które odbędą się 12 i 13 stycznia w Kupiskach, awansowali: rocznik 1991 i młodsi — 1. Marzena Mioduszevska, 2. Aleksandra Wyrzykowska (obie SP Wiśniewo), 3. Ewelina Lutostańska (SP Laskowiec Stary), 4. Izabela Ambroziak (SP Osowiec) oraz 1. Rafał Piwoński (SP Osowiec), 2. Marcin Jarząbek (SP Mroczyki), 3. Karol Guzik (SP Grądy Woniecko), 4. Sylwester Malinowski (SP Laskowiec); rocznik 1990 i starsi — 1. Anna Pęsa, 2. Agnieszka Zalewska, 3. Stanisława Szeligowska (wszystkie SP Wiśniewo), 4. Paulina Chrostowska (SP Grądy Woniecko) oraz 1. Patryk Piwoński (SP Osowiec), 2. Stanisław Przeździecki (SP Wiśniewo), 3. Adrian Dębek, 4. Krzysztof Krajewski (obaj SP Ostrożne); gimnazjaliści — 1. Marta Tysza, 2. Magda Mioduszevska (obie PG Zambrów gmina), 3. Agnieszka Gumkowska (PG Szumowo), 4. Izabela Skarżyńska (PG Zambrów gmina) oraz 1. Kamil Glinkowski, 2. Marcin Dąbrowski (obaj PG Zambrów gmina), 3. Kamil Dębek (PG Szumowo), 4. Michał Olejnik (PG Rutki); uczniowie szkół ponadgimnazjalnych — 1. Agata Szeligowska, 2. Ewa Nowowiejska, 3. Justyna Maciorowska, 4. Marta Lipka, 5. Małgorzata Tysza oraz 1. Marcin Milewski, 2. Łukasz Zaremba, 3. Piotr Konopko, 4. Marek Skarżyński (wszyscy Zespół Szkół Rolniczych Zambrów).

Dyplomy ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Zambrowie otrzymali zdobywcy pierwszych 6 miejsc we wszystkich kategoriach. Sędzią głównym zawodów, bardzo dobrze zorganizowanych i sprawnie przeprowadzonych, był Zenon Mościcki.



Strażacy kopią!

stał teraz st. sekc. Dariusz Petruk.

Puchary i dyplomy wręczył zawodnikom komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Edward Stachurski.

Strażacy Podlaskiego od lat uczestniczą w turniejach sportowych na szczeblu centralnym (piłka nożna i siatkowa, tenis stołowy, sport pożarniczy) i od lat są w tych dyscyplinach reprezentantami Polski.

Na zdjęciu: zwycięska drużyna z Komendantem Miejskim bryg. Janem Popławskim (z lewej) i trenerem kpt. Jerzym Kierskim



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiologii: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.023

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.023

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-9334-o

ZASTRZYKI, BAŃKI, 216-32-41, 0-600-388-396

9026-oo

SANATORIUM W DOMU! Masz problemy z: kręgosłupem, otyłością, depresją, astmą, cellulitem. Hydromasaż BF, tel. kom. 0-605-467-611

04

MASAŻ LECZNICZY, 0-692-50-84-25

140-o

MOTORYZACJA

PILNIE MERCEDES 190E 2.3, 16V (1989r), 0-604-700-129

9317-oo

HONDE ACCORD (1984r), tel. 219-16-88

9332-oo

SPRZEDAM TOYOTA CARINA (1992), szary metalik, 2198-935.

f-9138

VW GOLF III (1992), GAZ, ABS,

wersja
przyjazna
dla portfela

zapraszamy

TOP AUTO
www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18



agila
od 30 450 zł
+ komplet opon
zimowych

corsa
od 31 150 zł

astra classic
od 30 450 zł

astra
od 39 400 zł

OPEL 2001

W salonach Opla modele z 2001 roku objęte są wielkimi zniżkami. Przyjdź i wybierz swojego Opla. Tylko raz w roku masz taką okazję!

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

f-025

wspomaganie, centralny zamek, alarm, 0-504-060-136

12

RENAULT KANGOO ciężarowo-osobowy faktura VAT, 60 tys. km, (1999), cena 26000 zł + 22% VAT, Łomża, (086) 2189-844, 0-606-49-24-41

16

NAPRAWY POWYPADKOWE i samochodów skorodowanych — najtaniej, 0-503-444-032

37-o

GOLF (1994r), (086) 4738-305

052

POLONEZ (1994), gaz, 216-40-33

061

SPRZEDAM OPEL ASTRA 1.6 (1992r), dodatki, tel. 2190-145

063

SPRZEDAM „MALUCHA” (1994), 0-501-661-808

064

VW POLO (1991), Peugeot Boxer (1994) 2.5D, 216-32-42

072

SPRZEDAM TOYOTĘ Carinę II (1988r), Renault Kangoo (1998), Honda Civic (1997r), tel. 0-606-905-496

069

FIAT 126 sprzedam, 0-504-163-613

079

SIERRE rozbita, części, 0-504-580-136

085

SPRZEDAM lub zamienię Fiat Tempra 1.6 (1991r), Ford Sierra 1.8 (1983r), tel. 0-600-383-478

088

SEICENTO 900 benz. (1998.XI.1.28) stan bdb, opony zimowe, kolor granat. metalik, (086) 47-21-630

092

OPEL OMEGA (1996), 2.5TDS, zamiana, (086) 219-82-53

102

POLONEZ CARO (1994r) + gaz, 216-55-04

105

POLONEZ ATU PLUS 1.6 GSI (XII.2000), klimatyzacja, alufelgi, serwisowany, (086) 2160-624

107

MALUCHA (1993), 0-603-818-316

111

SPRZEDAM, ZAMIENIĘ Passat (1993), Peugeot 405 (1993), 0-501-417-889

119

OPONY 1200X20, 1200x18 Kraz — 1300x530x533; 0-602-26-90-30

122

CARO (1994r) + gaz, tel. 215-76-15

125

SPRZEDAM AUDI 80 B4 (1992r), tel. 0-608-375-290

129

AUDI 100 2.3 (1990r) benz. + gaz, 7000zł; 0-605-305-305

134-o

CIĄGNIK C-330, 2192-735

144-o

AUDI 100 (1984) + gaz, 0-604-185-933

145

VW POLO 1.3 diesel (grudzień 1989), 9000zł, (086) 278-61-55

157

SPRZEDAM DAEWOO TICO (1997r), tel. 218-73-80

163

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.6 16V (1996) granat, instalacja gazowa, 0-602-74-89-24

170

FORD FIESTA 1.4 (1995r) + dodatki, tel. 0-503-857-861

175

NEXIĘ — pełne wyposażenie, 473-11-27, 0-600-806-137

179

SPRZEDAM TOLEDO 1.9D (1995r), tel. 218-82-30, 219-86-06

188

SPRZEDAM PEUGEOT 309 1.6i (1988r) — tanio, 0-600-83-72-76

192

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

CHEVROLET Lumina 3.0 automat	(1993)	21900.-
FIAT 126p	(1988)	1700.-
FORD MONDEO 2.0i + gaz	(1995)	19800.-
MERCEDES 124 200D	(1992)	28800.-
MERCEDES 124 250D	(1993)	36400.-
NISSAN BLUEBIRD 2.0	(1990)	8400.-
OPEL VECTRA 1.8i	(1991)	11700.-
OPEL ASTRA kombi 1.6i	(1997)	25400.-
TOYOTA COROLLA 1.8 diesel	(1986)	5800.-
VW GARBUS 1.3	(1969)	5900.-
OPEL VECTRA 2.0i GT	(1992)	13900.-
POLONEZ CARO 1.4	(1995)	5900.-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

f-040

Wyrazy szczerzego współczucia
Pani REGINIE KONICKIEJ
z powodu śmierci
MAMY

składają
Dyrekcja oraz pracownicy Inspektoratu
PZU ŻYCIE SA w Białymstoku

fak.09

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr HALINIE BORAWSKIEJ
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składają
dyrekcja i pracownicy Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Łomży

fak.080

KONTAKTY



ASTRAII, (086)216-53-92

195

VECTRA (1993), RENAULT 19 (1991) sprowadzone, 0-501-652-361

197

OPEL ASTRA (1994) i (1992), Vectra (1991), Corsa (1996), Golf (1994), Fiesta (1991), Renault Chamade (1993), 0-603-372-807

198

SPRZEDAM OPEL OMEGA (1994) 2.0 benz., tel. 218-33-09

199

SPRZEDAM AUDI B4 (1992/93), tel. 0-604-684-265

201

SPRZEDAM

HURT-DETAL porcelany stołowej, 18-421 Piątnica, ul. Zielona 9, 2191-455

9059-o

MEBLE SKLEPOWE, alarm, gaśnice, 218-65-08

9293-oo

DREWNO OPAŁOWE (dąb, brzoza, olcha) z dostawą, atrakcyjne ceny w metrach przestrzennych, w kienkach, 0608-206-863,

f-9162-o

WYLEGARNIA DROBIU w Maranowie prowadzi zapisy na kurczęta 1-dniowe, kurki 6-tygodniowe, brojlery, indyki, gęsi, 219-13-92

08-o

SPRZEDAM REGAŁY magazynowe, tel. 218-01-00

06-o

SPRZEDAM MASZYNY rolnicze, 0-503-418-028

011

SPRZEDAM CIĄGNIK MTZ-80 (1991), (086)217-07-83

22-o

10.01 zapraszamy do nowo otwartego sklepu „KABANOS” (mięso, wędliny) ulica Małachowskiego 2/7

045

ZETOR 14145 (1989r), ZETOR

12045 (1982r), zbiorniki na mleko różne, typy nawet samo myjące, niskie ceny zbiorników, (086)2701-186, 0-503-080-355

065

SPRZEDAM DZIAŁKĘ koło Łomży, 0-606-74-61-72

100

TANIO WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, 219-80-59

103

SOFA SKÓRZANA rozkładana, 216-55-04

105

PRASĘ KOSTKA „Sipma”, 6 lat, tel. (029)6794-562

111-o

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ autosan na 11 i beczkę do szambowozu pięć tysięcy litry, 219-15-58

114

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 788mkw, 473-16-39 wieczorem

128

KASA PANCERNA sprzedam, 0-604-45-11-68

132

SPRZEDAM JAŁÓWKI wysoko cienne, 0-607-453-173

137-o

SPRZEDAM NOWĄ Nokię i Motorolę, 0-504-274-350

137

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne Jezioro 7km od Łomży, działkę budowlaną 9 arów w Jezioru, działkę 1,30 w Zabawce, tel. 2191-156

143-o

ODSPRZEDAM CZYNNY sklep przemysłowy do dalszego prowadzenia, telefon 2166-224, 2189-423 wieczorem

148

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną przy ul. Poznańskiej, tel. 47-37-023

150

TANIO SPRZEDAM zestaw komputerowy w bardzo dobrym stanie, 216-53-89

155

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” płytki ceramiczne „na

każdą kieszeń”, konkurencyjne ceny, fachowe doradztwo, dowóz gratis. Zimowa promocja: sprzedaż ratalna na bardzo korzystnych warunkach: bez prowizji, bez odsetek, bez pierwszej wpłaty. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

167-o

DO SPRZEDANIA sklep mięsny w centrum Łomży, 0-606-141-187

184

NARTY ZJAZDOWE „Kastle” 180cm, buty narciarskie Salomon nr 29, 2191-200, 0-602-74-80-99

185

TANIO SPRZEDAM kurniki, 218-31-20

194-o

OKAZJA! „TARTAK ŁOMŻA” ul. Sikorskiego 164, tel. 2160-141. Posiada w ciągłej sprzedaży opał: — dostawa na telefon. Do wynajęcia pomieszczenia biurowe, magazynowe oraz plac.

204

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 716-48-16.

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

PAPIERÓWKĘ, SOSNĘ, brzozę, tel. 0608-206-863.

f-9162-o

OLSZYNĘ, 2172-213

10-o

ŻYTO, (086)217-51-65

43-o

PADŁE BYDŁO, (086)279-12-14

159-o

FIRMA KUPI piec c.o. na węgiel 300KW używany, tel. 219-89-06

172

LOKALE

M-82 m2, Ip. ul. Przykoszarowa, 0602-55-86-18.

f-8968-oo

WYNAJME atrakcyjne powierchnie handlowo-usługowe 500mkw, 280mkw centrum handlowe Łomży, tel. 0-692-322-068

9109-oo

DOM, 0-608-30-96-25

9205-oo

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Obsługa prawna, Łomża, Wyszyńskiego 2/lok.10, (086)2187-779; www.nieruchomosci.hg.pl

9227-o

LOKALE do wynajęcia, Łomża, 0-604-40-20-41

9268-o

SZUKAM MIESZKANIA M-4 lub M-5 najchętniej umeblowane, okolice szkoły nr 9, tel. 2187-935 lub 2187-783

9287-oo

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, 0604-876-166.

f-9104-o

KUPIĘ DOM w Łomży do 100 000,- 0-602-770-409

07

DO WYNAJĘCIA M-4, Kołłątaja, II piętro, 216-91-33

14

M-4 WYNAJME, 0-606-277-193

15

DO WYNAJĘCIA lokal usługowy 53mkw w Łomży, 218-19-92

21

SPRZEDAM MIESZKANIE 37mkw, tel. 2160-912

053

SPRZEDAM LUB wydzierżawię

Specjalna Promocja

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

BRAMY GARAŻOWE

już od 649 zł

Biuro Obsługi Klienta

ŁOMŻA UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

ŁOMŻA ul.DWORNA 1 tel.(086)219 84 73

produkcja okien PCV
produkcja okien drzwi aluminiowych
drzwi wewnętrzne i wejściowe
bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
parapety wewnętrzne i zewnętrzne
wyceny, pomiary, montaż, transport

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
Górki Sypniewo 9 18-421 Piątnica tel.(086)219 18 86
BIURA HANDLOWE
18-400 Łomża ul.Dworna 1 tel.(086)219 84 73
18-400 Łomża ul.Bema 15 tel.(086)218 28 53
18-300 Zambrów ul.Kościuszki 21 tel.(086)271 07 04



KONTAKTY



TRANSPORT BUSEM, 218-30-88,
0-606-599-353

162-o

TRANSPORT BUSEM, 218-34-58,
0-604-621-841

173-o

NIEMCY, 216-93-98

176-o

BELGIA, NIEMCY — wyjazd so-
bota, (085)7376-300, 0-606-336-
-751

187-o

AGENT CELNY szkolenie — Li-
cencja państwowa. PRACA — Bia-
łystok. Lipowa 4, (085)732-91-58
w.45

9041-o

KOSMETYKI — możesz dorobić.
telefon 2184-198

076-o

CHAŁUPNICTWO RÓŻNE, do-
wóz odbiór wyrobów z domu bez
kaucji. Informacje bezpłatne za-
adresowana koperta dwa znaczki
luzem „DAJROB” 09-400 Płock,
Norwida 7/10.

f-9228-o

ZATRUDNIĘ FACHOWCA do
montażu samochodowych instala-
cji gazowych, Łomża, ul. Rybaki
57a, tel. 0-502-565-084

03-oo

POTRZEBNA POMOC ze znajo-
mością języka angielskiego do
dziecka sześciolatniego, tel. 216-
-38-23

01

HURTOWNIA ZATRUDNI mło-
dych, 216-44-18

17

KLUB NOCNY zatrudni panie,
(087)621-11-72 po 18.00

18-o

PIEŁĘGNIARKE lub kobietę do
przyuczenia przyjmie Prywatny
Gabinet Lekarski. Wymagane pra-
wo jazdy, tel. 0-504-611-112

35-o

HURTOWNIA AGD — wysokie
zarobki, 0-605-306-092 do 18.00

042

PRACE W DOMU na pełną lub
pół etatu zdyscyplinowanym zlecę
MediaPress, tel. 0-606-85-20-65

044-o

DOBRA PRACA od zaraz, 216-69-
-74

058

PRZEDSIĘBIORSTWO „THE
WORLD” w Łomży zatrudni oso-
bę kreatywną, dyspozycyjną, wiek
do 40 lat, tel. 0-604-520-561

062

OFE „KREDYT BANK” przyjmuje
chętnych do przystąpienia, tel.
2160-391

066

SKLEP OGÓLNOSPÓŻYWCZY
zatrudni panią 30-40lat (prowa-
dzenie-sprzedaż, kasy, faktury,
komputer), tel. 0-604-515-018

081

FIRMA POSZUKUJE pracowni-
ków z własnym samochodem oso-
bowym. Kontakt tel. poniedziałek
— piątek w godz. 9.00-16.00
(029)746-82-88

095

ZATRUDNIĘ DO BIURA, 218-05-
-97

100

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ sa-
mochodów ciężarowych ze sta-
żem, tel. 0-501-227-256 po 20.00
218-57-51

108

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW
do hurtowni możliwość przekwali-
fikowania, Łomża, tel. 473-17-86

155

POPROWADZĘ KSIĘGOWOŚĆ w
sklepie, małej firmie — emerytka,
473-07-42

158

ZATRUDNIĘ KOSMETYCZKĘ.
Sprzedam solarium, 219-82-29 po
20.00

168

FIRMA ZATRUDNI stolarza do
robienia mebli, tel. 216-40-07

172

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE,
emerytalne (AIG), (086)216-62-
-26

183-o

EKSPEDIENTKĘ — do 30 lat,
wykształ. średnie handlowe, nie
uczająca się — zatrudni WITPOL
— sklep spożyw. — przemysłowy,
0-609-88-22-39

193-o

ZATRUDNIĘ OSOBĘ do 35lat.
Wymagany staż w księgowości,
znajomość komputera, doświad-
czenie handlowe. WITPOL, 0-609-
-88-22-39

193-o

ZATRUDNIMY INFORMATYKA
— osobę niepełnosprawną, 215-
-25-05

202

FIRMA ZATRUDNI sprzedawców,
wiek do 25 lat. Wymagana dyspo-
zycyjność i znajomość obsługi kasy
fiskalnej. Wysokie zarobki, tel.
219-89-06

203-o

FERIE Z KOMPUTEREM. Za-
dzwoń NOT Łomża: 216-41-29,
216-64-72

115-o

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH,
NOT, Łomża, tel. 216-41-29, 216-
-64-72

115-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka,
216-62-94

139-o

ANGIELSKI, NIEMIECKI — ta-
nio, 216-02-09

178

ANGIELSKI — nauczyciele z Ang-
lii; NIEMIECKI — nowe grupy.
ANGIELSKI — kurs przygotowu-
jący do matury, (086)216-93-91

181

NIEMIECKI, 218-13-96

200

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA ROTTWEILERY,
2701-068, 0-607-469-114

073

ROTTWEILERY, (086)215-75-13

093

SZCZENIĘTA ROTTWEILERY,
(086)271-12-94

116

OWCZARKI NIEMIECKIE, 2189-
-351

117

SPRZEDAM SZCZENIĘTA pekiń-
czyki, tel. 2791-599

131

SPRZEDAM KLACZ żrebną 8 lat
(lekka) i ogierka 8-miesięcy, 0-501-
-056-701

135

RATLERKI SZCZENIĘTA, Łomża,
Nowogrodzka 6/46

142

SPRZEDAM RATLERKI — tanio,
(086)216-48-50

165

INNE

BIURO MATRYMONIALNE „Ka-
tarzynka”, (086)473-16-50

013-o

CHCESZ WYJŚĆ ZA MAŻ za ob.
Niemiec. Zadzwoń tel.
(0049)5764-94-11-02

166

IMPREZY KARNAWAŁOWE przy-
jęcia weselne i komunijne. Re-
stauracja „CARO”, tel. 216-48-03

174

HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich,
włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dojoini,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.

Ceny negocjowane.
RATY — DOWÓZ

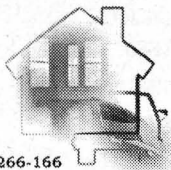
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

fak. 024



PTF
dom
i samochód

Infolinia: 0-800-266-166



Marzenia
nabierają
kształtów

Internet: www.ptf.pl

Dewizowe kredyty samochodowe i hipoteczne

- kredyty samochodowe w CHF, EUR, PLN, USD
- na samochody nowe i używane
- uproszczona procedura
- nominalne oprocentowanie od 5,9%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń
- pochodzenie pojazdu dowolne (dealer, komis, giełda, osoba prywatna itp.)
- możliwość promocyjnego zakupu auta

10 000 zł od **145 zł**
np. kwota kredytu miesięczna rata

Zapraszamy do nowego biura w Łomży przy Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4 Plus) Tel.: 21-66-961, 21-81-658

- kredyty hipoteczne w CHF, EUR, PLN, USD
- z możliwością przewalutowania
- na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu użytkowego oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku
- nominalne oprocentowanie od 5,65%
- do 100% wartości inwestycji
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez prowizji
- możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczycieli
- jakość potwierdzona certyfikatem ISO 9002

50 000 zł od **300 zł**
np. kwota kredytu miesięczna rata

fak. 039

NAUKA

MATEMATYKA — KOREPETY-
CJE uczniom i studentom,
(086)2187-463, 218-77-79

9227-o

KOREPETYCJE Z HISTORII, pra-
ce dyplomowe, komputeropisa-
nie, 218-76-63

19-o

POLICEALNE STUDIUM IN-
FORMATYCZNE, system zaoczny
(od lutego), tel. (086)216-64-72

02-o

ANGIELSKI — KOREPETYCJE,
0-501-662-087

078



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA
im. FRANCISZKA STEFCZYKA

Noworoczna pożyczka prowizyjna



już od

8,0 %

Maksymalna kwota - bez ograniczeń !

O/ ŁOMŻA, UL. BEMA 31
TEL. (086) 215 35 25, 216 89 25

Lokata dyskontowa "NOVUM"

o stałym oprocentowaniu

6 miesięcy do **10,7 %**

Możliwość otrzymania odsetek w dniu złożenia lokaty !

O/ BIAŁYSTOK, AL. PIŁSUDSKIEGO 38, TEL. (085) 743 50 41
O/ SUWAŁKI, UL. NONIEWICZA 85C/1, TEL. (087) 563 02 03
O/ OSTROŁĘKA, UL. GORBATOWA 7D/28, TEL. (029) 764 63 56



Franciszek
Stefczyk

www.skok-stef.com.pl

Infolinia: 0-801 600 100*

*Koszt połączenia 0,35 zł brutto / 1 min.

UWAGA — OKAZJA! ZRÓB PRAWO JAZDY W CZASIE FERII ZIMOWYCH

- wykłady codziennie w godz. 16.00–18.00
- jeszcze od 17 lat!
- raty
- kat. A,B,C,D,E,T.

ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ KURSY:

- kierowca wózków akumulatorowych i spalinowych
- palacz c.o.
- przewóz materiałów niebezpiecznych
- BHP — wszystkie rodzaje oraz ocena ryzyka zawodowego
- PEDAGOGICZNY — dla osób prowadzących działalność gospodarczą,
- minimum sanitarne z egzaminem państwowym,
- LPG,
- inne wg. zapotrzebowania.

Zapisy codziennie: w godz. 8.00–18.00

Ośrodek Szkolenia Zawodowego

ul. Długa 4, Łomża

tel./fax (086)216-25-50

Fak.091

FILTRY DO WODY

* domowe

* przemysłowe

Odwrócona osmoza

Montaż, serwis z dezynfekcją filtra

PHU „JA-MAR” Łomża

Al. Legionów 69, tel./fax (086)218-88-58

0-602-38-77-60, 0-606-463-428

Fak. 126

Żyj komfortowo! Teraz stać Cię na więcej! Wysokość raty już od 110,29 zł

Dzięki ofercie P.F.F. „JAAL” macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

- Zakup mieszkania
- Zakup domu, działki gruntów rolnych
- Remont
- Cele inwestycyjne

10 000 —	110,29 zł
30 000 —	232,50 zł
50 000 —	387,50 zł
100 000 —	775,00 zł
200 000 —	1 550,00 zł

GWARANTUJEMY:

- Stałe oprocentowanie poniżej 5%
- Okres spłaty do 21 lat
- Możliwość wcześniejszej spłaty

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:

O/Łomża, ul. Bema 13

tel. (0-86) 215-35-40

O/Białystok, ul. św. Rocha 11/1

tel. (0-85) 742-52-87, 744-60-92

f-084

**TERAZ PROMOCJA!
SPRAWDŹ!**

Spełniamy noworoczne życzenia

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

Przedłużyliśmy promocję!
Codziennie możesz rozmawiać 2 godziny
za darmo i to w każdej taryfie Era Moja.
W zestawie zegarek swatch
lub inny atrakcyjny prezent.*



Motorola V3670

49 zł

SUPERCENA



Nokia 3330

49 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377

E-mail: visa-telkolno@hot.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowe warunki i regulaminy promocji dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.
*Dotyczy wybranych modeli telefonów.



woja

fak. 186

PLANUJESZ ZAKUP SAMOCHODU —

TYLKO TERAZ WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2001!!!

Prezentujemy Państwu najkorzystniejszą formę zakupu samochodu na raty

- Bez udziału banku
- Poręczycieli
- Zaświadczeń o dochodach

Zapewniamy dostęp do wszystkich promocji fabrycznych typu złomowanie, odkupy, upusty cenowe oraz możliwość wykorzystania swojego aktualnego samochodu.

UWAGA!

Dla pierwszych 9-ciu osób zerowe oprocentowanie do końca spłaty kredytu.

Zadzwoń więc i zarezerwuj swoją umowę promocyjną, gdyż taka okazja już się nie powtórzy.

Zapraszamy

Salon Firmowy — Łomża ul. Senatorska 1
tel. 0(1033)86/ 216-62-66.

**Kupon
promocyjny!!!**



formuła RENAULT

Cenowe szaleństwo.

Połącz kredyt z rabatem, a otrzymasz RENAULT w rekordowo niskiej cenie.

Zgodnie z naszą formułą oferty rabatowe i kredytowe można łączyć. Dzięki temu stać Cię na więcej, bo wszystkie modele Renault są teraz dostępne w dużo niższej cenie. Decydując się na przykład na kredyt ROK BEZ RAT wystarczy wpłacić 80% ceny samochodu z rabatem. Reszta po roku, bez odsetek. Nasze oferty dostosowują się do Twoich możliwości.

Oferta ograniczona w czasie. Dotyczy całej gamy Renault.

www.renault.com.pl



Thalia od 24 900 zł*



Kangoo od 29 900 zł*



Mégane od 34 900 zł*



Scénic od 42 900 zł*



Laguna od 47 900 zł*

Renault Credit Polska

*80% ceny brutto z rabatem, dotyczy samochodów z produkcji 2001

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 069

STIHL®



już od
799,-

✓ NOWOCZESNY

✓ NIEZAWODNY

✓ BEZPIECZNY

STIHL®

Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

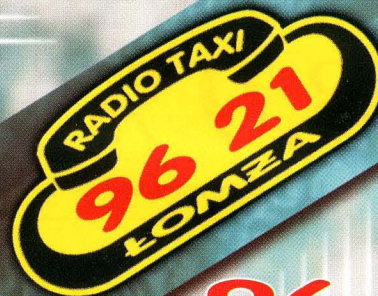
Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

fak. 038

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub **218 10 26**

fak/k-mc

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto

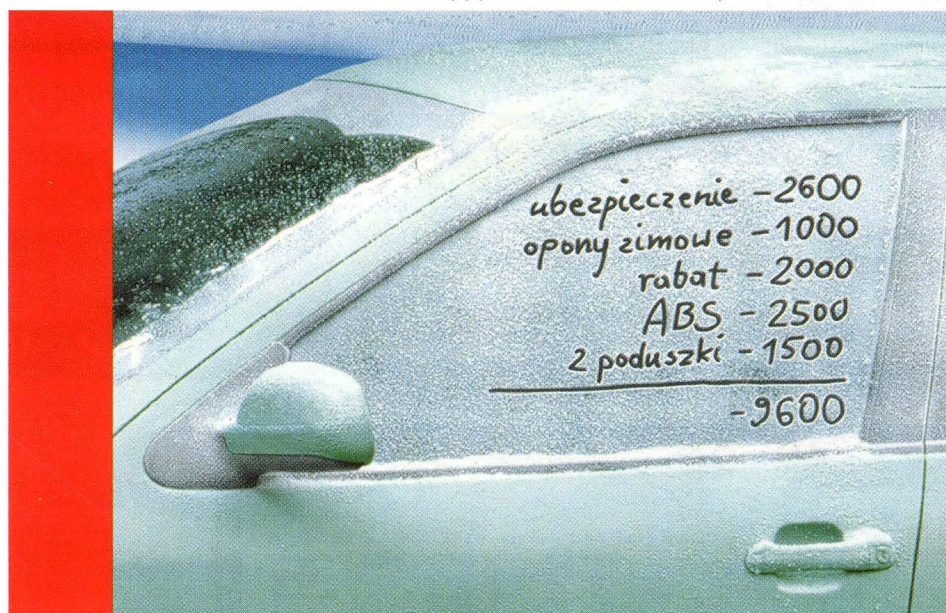
gabsfoto
Express
To bogata oferta usług



Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, internet: www.seat.pl



ubezpieczenie - 2600
opony zimowe - 1000
rabat - 2000
ABS - 2500
2 poduszki - 1500

- 9600

Chłodna kalkulacja

Skalkuluj na chłodno, ile korzystasz, kupując zimą SEAT-a. W cenie **Cordoby** otrzymujesz pakiet ubezpieczeń o wartości ok. 2600 zł, opony zimowe warte ok. 1000 zł oraz rabat 2000 zł.

Seat **Cordoba** wyposażony jest w ABS o wartości 2500 zł i 2 poduszki powietrzne za 1500 zł. Robi się gorąco – Twoje korzyści wynoszą w sumie 9600 zł!

To nie koniec korzystnych kalkulacji. Poznaj całą ofertę: Ibiza – 8600 zł, Cordoba Vario – 10800 zł, Leon – 10700 zł, Toledo – 17000 zł, Alhambra – 21700 zł.

Oferta dotyczy rocznika 2001. Salony SEAT-a czekają na rozsądnie kalkulujących. Jeżeli interesują Cię konkrety, po prostu wstąp do SEAT-a.

**Gorące
korzyści**



SEAT
auto emocji

ŁOMŻA

Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA

ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy

